

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 16/2015 (2586) Rok LVII 26.4.2015

Czy ja znam Dobrego Pasterza?

str.4

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

fot. s. Joanna Korycińska



Na marginesie Dnia Deportowanych - 13 kwietnia

Barak księży

Piotr Witt

Szczególnie starannie zaktamano postawę i losy duchowieństwa katolickiego. Historię drugą, jawną i czasów powojennych trzeba pisać od nowa.

Żadna epoka w dziejach nie była lepiej udokumentowana, ale też żadna nie została gruntownie zafalszowana. Lepiej znaleźliśmy do niedawna odległe wieki opisane gęsim piórem, jak ostatnie kilka dekad lat fotografowane, filmowane, zarejestrowane na taśmie magnetofonowej.

W 1947 roku prezes Żydowskiego Instytutu Historycznego w Łodzi podał się do dymisji na znak protestu przeciwko fałszowaniu dokumentów. Michał Borwicz wyjechał do Francji, gdzie pozostawiano badaczom większą swobodę. Ale i w kraju Kartezjusza, gdzie nie było ani UB, ani sowieckiej cenzury nie obeszło się bez przebiegania dokumentów zgodnie z obowiązującą modą.

Szczególnie starannie zaktamano postawę i losy duchowieństwa, zwłaszcza duchowieństwa katolickiego. Przez fałszywe świadectwo, a jeszcze częściej przez przemilczenie.

„Barak kapłanów w Dachau 1945-1948” przywraca podeptany honor setkom diakrów, proboszczów, seminarzystów i biskupów, którzy oddali życie za prawdę Boską i ludzką. „Trzy lata doświadczeń, które za nic w świecie nie chciałbym, aby mnie ominęły” mówi deportowany jezuita belgijski Leon De Koninck.

Doskonale udokumentowana monografia Jeana Zeller, przedstawia historię części obozu wydzielonej dla duchowieństwa. W dwóch, albo trzech barakach (nr 26 i 28) na trzydzieści, narodowi socjaliści zgromadzili skazanych na eksterminację 2720 duchownych z podbitych krajów Europy. Historia tych ludzi jest nieznana, gdyż utonęła w ogólnych rozprawach dotyczących obozów koncentracyjnych. 60% spośród nich stanowili Polacy. Ośmiuset polskich proboszczów, wikarych, seminarzystów uwięziono za sprzeciw wobec teorii rasistowskich odrzuconych przez Kościół, potępionych przez papieża Piusa XI i Piusa XII. Zarzut karany śmiercią, ale nie jedyny. Jak wyjaśnia Zeller głównym ich przestępstwem było to, że urodzili się Polakami i że zostali księżmi. Narodowi socjaliści traktowali Słowian w ogóle, a Polaków w szczególności, jako Unter-menschów (podludzi). W planach nowej Europy zapewniającym Niemcom przestrzeń życiową wyznaczyli im rolę niewolników. Akcję przekształcenia narodu europejskiego w stado podludzi zaczęli od eksterminacji elity. Profesorów uniwersytetu rozstrzelano w Krakowie i we Lwowie, opornych księży i duchownych masakrowano i wysyłano na stracenie do obozów

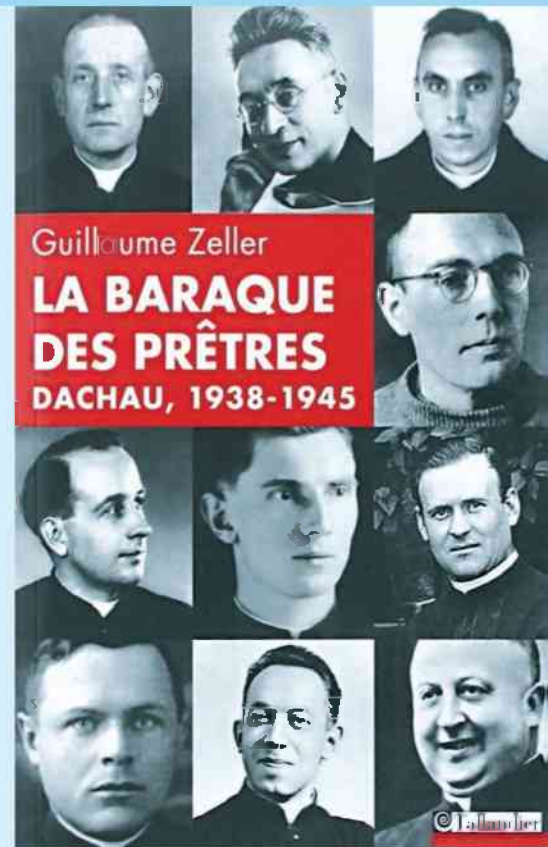
koncentracyjnych. W 1945 roku, po wyzwoleniu obozu przez 45 dywizję armii amerykańskiej z 2720 więźniów pozostało przy życiu 1034.

Pierwsi szli na śmierć więźniowie najstarsi wiekiem uznani po wstępnej selekcji za nieproduktywnych. Wysyłano ich do mordowni w zamku Hartheim, w Austrii. W ciągu czterech miesięcy roku 1942 na 724 wyselekcjonowanych było ponad trzystu duchownych. Mieli powyżej pięćdziesięciu lat. Najstarsi wiekiem byli czterej polscy księża: ks. Wawrzyniec Głogowski (74), ks. Stanisław Laskiewicz (74), ks. Antoni Dębiński (75), ks. Michał Skowronek (74).

Wielu księży znoszących nieludzkie traktowanie widzieli w dziele eksterminacji działanie Szatana i dokonywało egzorcyzmów na co dzień. W każdym razie narodowi socjaliści otwarcie głosili hasła antychrześcijaństwa w dziełach stanowiących podstawę teoretyczną ich ruchu. Chrystus, według Adolfa Rosenberga jest w dziejach cywilizacji postacią pierwszoplanową, ale nie centralną. Kościół jest winny „wywyższenia narodu żydowskiego”. Jeżeli judaizm, postugując się metaforami narodowego socjalizmu, jest „chorobotwórczym bakcylem” zagrażającym cywilizacji, to Kościół katolicki, ale również kościoły protestanckie są roznośicielami tej zarazy.

Duchowni w obozie są pędzeni ku śmierci na tysiąc różnych sposobów. SS-mani i kapo obrzucają ich na co dzień wyzwiskami, zwracają się dobierając najbardziej plugawych wyrażań, poniżają, okładają kijami i batem, za najdrobniejsze uchybienie, na koniec zabijają za manifestację wiary. Księża Kazimierz Grelewski i Józef Pawłowski zostali powieszani 9 stycznia 1942 roku. Pierwszy za to, że pobity przez kapo uczynił znak krzyża i powiedział, „Niech ci Bóg przebaczy!”. Drugi, odmówił podeptania krzyża. Ks. Grelewski na szubienicy krzyknął do swoich katów: „Kochajcie Pana!”, na kilka chwil przed egzekucją.

Mimo wszystkich zagrożeń księża podejmują ryzyko w momentach ostatecznych. Sakrament ostatniego namaszczenia jest bardzo częsty w Dachau. Kapłani zamykają się dobrowolnie w izolowanym baraku chorych na tyfus, aby oddać umierającym ostatnią postugę. Pewien wolontariusz – polski ksiądz wypowiadał w tych warunkach sześćdziesięciu chorych i ochrzcił pewnego Żyda, który o to prosił na łożu śmierci. I jeszcze fragment straszliwej statystyki: na 28 ochotników do izolatki tyfusowej jest 12 Polaków i 10 księży niemieckich.



Jean Zeller nie poprzestaje na statystykach starannie udokumentowanych i wielokrotnie sprawdzonych. Jego książka opisuje niezwykle doświadczenie z rodzaju eschatologicznych, czyli ostatecznych, które mówi o tym kim jest człowiek i czym jest wiara więcej niż wiele tomów traktatów filozoficznych. Autor stara się dociec jakie to moce nieznanne, jakie siły drzemące w człowieku lub przychodzące z zewnątrz sprawiły, że głodnym, bitym i torturowanym udało się przeżyć piekło.

Duchowni pochodzili z różnych obszarów językowych. W izbie nr 4 było w pewnym okresie ponad 400 księży należących do 25 narodowości. 45 kongregacji zakonnych: Jezuita, Bennonici, Dominikanie, Franciszkanie... Wszyscy oni mieli wspólny język – rozmawiali ze sobą po łacinie. Co wieczór, ojciec De Koninck, belgijski jezuita proponował medytację po łacinie. Następowaty po niej litanie i modlitwy kierowane kolejno przez kapłanów rozmaitych narodowości. Odprawiano tajne Msze św. Deportowany biskup Michał Kozal wyświęcał nawet kapłanów, na mocy zezwolenia przemyconego do obozu od arcybiskupa Monachium i przy użyciu sprzętów liturgicznych pozyskanych tą samą drogą.

W obozie jest kaplica. Zbudowano ją po długotrwałych interwencjach Piusa XII i jego dyplomatów zaniepokojonych losem aresztowanych duchownych, zwłaszcza księży polskich. Ale SS-mani i kapo robią wszystko, aby przeszkodzić w spokojnym i godnym odprawianiu Mszy św. Zresztą nawet wśród deportowanych nie wszystko odbywa się w sposób najbardziej chwalebny.

ciąg dalszy na str. 10

Telegram o... targowiczanych



J. Matejko „Rejtan – upadek Polski”

Za chwilę kolejny 3 Maja – święto, swoisty symbol i „memento” polskich dziejów, gdzie patriotyzm, działanie pro publico bono, wolność, powstania narodowe, miesza ją się ze zdradą, gwałtem, poddaństwem i „przedsiębiorczością”, niewolą na własne życzenie. I dotyczy to zarówno różnych elit i dewycentów, jak i ich zwolenników, ich – nazwijmy to – szanowanych elektoratów, bardziej lub mniej świadomych komu klaszczą i ile przyjdzie za to za płacić... Polską. Bo nasz naród tu yde je się mieć, obok niewątpliwiej zdolności do bohaterstwa, także dziwną skłonność do osłabiania samego siebie, do autodestrukcji własnego państwa, własnej suwerenności. Bo złoty rzadko kierujemy się w swych wyborach i działaniach trzeźwą oceną otaczającej rzeczywistości, zdławianiem rai jej stanu, „świętości” i śmiertelnych wrogów. Złoty często podjmiemy swe decyzje kierując się własnym zadaniem w sobie, bezrefleksyjną furią, na zasadzie „na złość mamie niech mi uszy zamazną”, na pokrybel... Czyli prymitywnymi emocjami, bliskimi konfliktom niższości wobec obcych a nie uczuciami wyższymi, których podstarwą jest nadrzędnie dobro w: pólne, wolność, idea Czczyzny, prawda... Te przecież zawsze można w Polsce prowadzić do w: pólnego mianownika: „Bóg, Honor, Czczyzna”. Tymczasem, jak tyle już razy w historii, z i porem i zachwytyami skłonni jesteśmy wstuchiwac się bezkrytycznie i z zapamiętaniem w głosy targowiczanych, ludzi na usługach ancien régime'u i obcych reżimów, i na ich zoldzie, żerujących na polsku, j gwałcie – w mysl tego, że mądry Polak dc piero po szkodzie... P.O.

- DZKONIE PREZYDENT. MUSIAŁEM NIESTĘTA ODMÓWIĆ UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH: KIEDY KTOREGOŚ DNIA CHŁOPY PRZYWOŁAJĄ GO DO NAS MOGĘBY DOMAGAĆ SIĘ ULGOWEGO TRAKTOWANIA...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Piękno łaski powołania – str. 5
- | Francja w obronie Rodziny (2) – str. 8
- | O nawróceniu Véronique Lévy – str. 10
- | Katyń 1940 – Smoleńsk 2010 str. 11
- | Wybory Prezydenta RP w dniu 10 maja 2015 r. – str. 12

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

Być inicjatorem dobrych rozwiązań

z Andrzejem Dudą – kandydatem PiS w wyborach prezydenckich rozmawia Andrzej Grjewski (Gość Niedzielny)

– Objędzit Pan już kawał Polski, spotkał z tysiącami ludzi, jaki obraz kraju wyłania się z tych podróży, czego wyborcy od Pana oczekują? Andrzej Duda: Rzeczywiście. Objechaliśmy, mówię w liczbie mnogiej, gdyż przecież towarzyszą mi ludzie pomagający w kampanii, ponad pół Polski, ponad 195 powiatów. Wydaje mi się, że są to głosy dość reprezentatywne, gdyż na spotkania przychodzą nie tylko moi zwolennicy, czy wyborcy PiS, ale także ludzie mający odmienne przekonania. Na większości spotkań przejawiają się trzy zasadnicze wątki: niski poziom życia, problem masowych wyjazdów za pracę za granicę młodych ludzi, z powodu braku pracy i perspektyw w kraju, oraz „zwijająca się” Polska powiatowa. Do tego dochodzi kwestia systemu emerytalnego, co ciekawe, przedstawiana z dwóch stron. Od strony pracodawców – jak prowadzić biznes, skoro tak wielkie są obciążenia i składki z tytułu ubezpieczeń społecznych; oraz od strony emerytów – jak to jest, że pracowaliśmy całe życie, a teraz dostajemy po 800 czy 1200 zł. Istnieje także obawa wśród ludzi nadal pracujących, że po wydłużeniu wieku emerytalnego będą musieli pracować znacznie dłużej. Generalnie obraz jest wszędzie podobny, im dalej od wielkich miast, tym gorzej. Polska tam się zwija. Znikają urzędy, komisariaty policji, placówki kultury, sądy, szkoły, nie ma komunikacji z większymi centrami. Na jednym ze spotkań ktoś

opowiadał, że najpierw zlikwidowali im połączenia kolejowe, a jak domagali się ich przywrócenia, to rozebrali im dworzec, aby nie było już żadnych wątpliwości, że zostaną komunikacyjnie odcięci od świata. Na naszych oczach następuje degradacja ogromnych obszarów kraju. Rozwój kilku metropolii tego obrazu nie zmienia.



– I jaki z tego wniosek dla Pana?

Jestem głęboko przekonany, że najważniejszym zadaniem przyszłego prezydenta, ale szerzej rządzących, jest odbudowa polskiej gospodarki. To także refleksja po spotkaniu z Polakami mieszkającymi w Londynie. Większość z nich do kraju nie wróci, jeśli nie zmieni się u nas sytuacja ekonomiczna.

– Te zapóźnienia są wynikiem wielu procesów, także dziedzictwa po PRL?

Nie do końca. Wielu tych ludzi w czasach PRL miało pracę i jakieś perspektywy, na niewielką skalę, ale pozwalało to żyć i mieć jakieś plany na przyszłość. Oczywiście część naszych obecnych problemów to pokłosie błędów jeszcze z tamtej epoki.

ciąg dalszy na str. 6

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY

PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

IV Niedziela Wielkanocna
Dobrego Pasterza

EWANGELIA

J 10,11-18

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus powiedział: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do

którego owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porzywa i rozprasza. Najemnik ucieka, dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszą przyrowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz. Dlatego mi tuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca”.

Czy znam Dobrego Pasterza?

o. Grzegorz Jaroszewski CSsR

Wśród wielu uczestników wieczornego spotkania dyskusyjnego na temat wian yżni j dowali się m.in. aktor i ksiądz. Zmęczeni dysku. ją uczestnicy p prosili aktora, aby zarecytował coś dla o. przeżenienia. Artysta za pytał obecnych, co chcieli y usłyszeć? Za p. ponowano recytację Psalmu 23. Autor przyjął p. poz y, je pod warunkiem, że ten sam psalm powie późni j ksiądz.

Mistrz sztuki scenicznej i słowa mówił dokładnie, dźwięcznie. Gdy skończył, sala rozbrzmiała oklaskami. Następnie kapłan drżącym głosem wypowiadał słowa: „Pan jest moim pasterzem: nie brak mi niczego; pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach, prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, orzeźwia moją duszę...”

Sala pogrążyła się w ciszy i zadumie, gdy skończył, nikt nie klaskał, panowało milczenie. Po chwili jeszcze raz zabrakł głos aktor: „Przyjacie! Ja zdobyłem wasze uszy, lecz mój następca podbił wasze serca. Różnica polega na tym, że ja znam psalm, a on zna Pasterza”. (Ks. Z. Trzaskowski, *Zdać się na Boga*, Wyd. „Jedność”, Kielce 1992, s. 38-39).

O czym można mówić w taką niedzielę? Oczywiście należy mówić o Dobrym Pasterzu i chyba tutaj nikt nie ma wątpliwości. Jednak należy pamiętać, że ta niedziela wprowadza nas w jeszcze jedną rzeczywistość Kościoła. Dzisiejsza niedziela to Światowy Dzień Modlitw o Powołania i mocą tej rzeczywistości wkraczamy w Tydzień Modlitw o Powołania do Służby w Kościele.

Dlaczego dzisiejsza niedziela łączy w sobie te dwa elementy: Niedziela Dobrego Pasterza oraz Niedziela Modlitw o Powołania do Służby w Kościele? Powód jest bardzo prosty. Te dwie rzeczywistości znajdują się tak bardzo blisko siebie: dobry pasterz to duszpasterz, dobry pasterz to kapłan, który przez święcenia kapłańskie zjednoczony jest z Chrystusem w potrójnej funkcji: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej (*pasterskiej*).

Aby lepiej zrozumieć to połączenie, chciejmy sobie to na spokojnie poukładać. Jakie obrazy widzimy oczami wyobraźni, gdy słyszymy stwierdzenie „Dobry Pasterz”. Zapewne najpierw ten obraz naturalny: Podhale, Bieszczady, ogromne hale, stado owiec, wokół którego biega pies czy nawet psy pasterskie i oczywiście baca i kilku juhasów, którzy pilnują stada.

Może nam też pojawić się biblijny obraz Dobrego Pasterza. Dobry Pasterz w ujęciu biblijnym bezpośrednio odnosi się do Chrystusa, przecież On sam o sobie powiedział: „Ja jestem dobrym pasterzem” (J 10, 11). Jednocześnie określił, jakim jest pasterzem: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce” (J 10, 14-15). Te słowa z księgi Pisma Świętego znamy dobrze, ale te słowa należy odnieść do rzeczywistości, do życia.

Dobry Pasterz potrafi pozostawić 99 owiec w stadzie i pójść na poszukiwanie jednej zagubionej (*Przypowieść o zagubionej owcy* – Łk 15, 1-7). Choć to może nie jest logiczne wg naszego myślenia i logiki świata, ale taka jest logika i ekonomia Bożej miłości i zbawienia, które zostały objawione w Jezusie Chrystusie Dobrym Pasterzu.

Dobry Pasterz biorąc odpowiedzialność za swoje stado (owce), prowadzi je bezpiecznie po pastwiskach: „Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). „Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia” (J 5, 24).

Dobry Pasterz dba o swoje stado, czego wyrazem jest głoszenie słowa dobrej nowiny o królestwie Bożym, o Bogu, który kocha i nie rezygnuje z człowieka w żadnym wypadku.

Dobry Pasterz troszczy się o swoje stado. Pochyla się nad cierpiącymi i chorymi. Rozumie osobiste cierpienie, dlatego współczując matce z Nain, której syn umarł, przywraca go do życia. To samo uczynił Jairovi, przełożonemu synagogi z Kafarnaum, gdy zmarła mu ukochana córka. Jezus, kiedy przyszedł do domu przełożonego, „ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: «Dziewczynko, mówię ci, wstań!». Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła” (Mk 5, 41-42). Tak właśnie jest, Dobry Pasterz widzi każdego człowieka osobiście, widzi osobiście jego cierpienie i ból, i spieszy ze swoją miłością miłosierną.

Dobry Pasterz dbając o swoje owce, karmi je – stąd cud rozmnożenia chleba na pustyni, a podczas Ostatniej Wieczerzy słowa: „A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, potłamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje»” (Mt 26, 26).

Dobry Pasterz to również ten, który troszczy się o te owce, które jeszcze znajdują się poza stadem. Nigdy nie rezygnuje i nie daje za wygraną, zawsze „wychodzi na drogę” i czeka, zawsze poszukuje zagubionych: „Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszą przyrowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz” (J 10, 16). Chrystus Dobry Pasterz przyszedł do tych, którzy się źle mieli i którzy byli z dala od Boga, dlatego szukał tego, co się zagubiło (*Zacheusz, cudzołożnica, tatr na krzyżu*).

Tak może w przybliżeniu ukazać nam się biblijny obraz Dobrego Pasterza – Chrystusa, zatroskanego, szukającego, cierpliwego. Gdy jednak taka prawda o Dobrym Pasterzu dotrze do naszej świadomości, zaczynamy tęsknić za takim dobrym pasterzem – duszpasterzem w naszej parafii. I dlatego tutaj wchodzi ta rzeczywistość Kościoła, który w Niedzielę Dobrego Pasterza modli się o powołania do służby w Kościele.

Potrzeba dobrych, mądrych i świętych duszpasterzy – kapłanów, zakonników, sióstr zakonnych. Potrzeba pasterzy, którzy mocą Jezusa i w imię Jego, będą dokonywać podobnych rzeczy jak On Dobry Pasterz. Dlatego w tę dzisiejszą niedzielę każdy z nas jest zaproszony do modlitwy za kapłanów, którzy przez swoją postugę dają nam Boga w Jego miłości ale także każdy z nas jest zaproszony i wezwany do modlitwy o nowe powołania, aby jak najwięcej było „dobrych pasterzy, którzy swje życie oddają za owce” (por. J 10, 11). □



Piękno łaski powołania

s. Maksymiliana Gustyn, Serafitka

Bóg, który jest Miłością i jest bogaty w Miłosierdzie, dając człowiekowi życie, prowadzi go drogami, które odwiecznie wybrał dla niego. Stwarzając go na swój obraz i podobieństwo, od początku nakreśla mu głęboki sens i cel, nadaje powołanie do miłości i świętości. Narzuca je z każdą osobą indywidualną więź, przez co człowiek staje się w swoim najbliższym „ja” istotą nie powtarzalną, wolną i niepodważalnie wartościową.



Znając wyjątkowość każdego ludzkiego serca, Bóg wie, co może doprowadzić go do osiągnięcia osobowej pełni. W nurcie nakreślonego powołania do miłości, Bóg niektórym ludziom wlewa w serce pragnienie oddania Mu całkowicie swojego życia. To tęsknota, która jest łaską otwierającą wewnątrz człowieka na Boga jako jedynego Pana i Oblubieńca. Złożona od początku w jego duszy, powoli – jak ziarno wrzucone w glebę – dojrzewa do podjęcia przez niego decyzji miłowania Boga ponad wszystko. To coraz wyraźniej odzwierciedlający się w sercu głos, zapraszający do przyjaźni z Tym, który kocha człowieka do końca. Jest to dar noszący znamiona planu miłości, ogarniający wszystkie wymiary życia człowieka w Bogu.

Każdy, kto odpowiada sercem na ten Boży głos, sięga tajemnicy bycia dzieckiem Bożym, naznaczonej w sakramencie chrztu łaską konsekracji. Konsekracja chrzcielna wyrzuca człowieka z ciemności grzechu, czyni go przynależnym do Boga. Powołanie do wyłącznej służby Bogu potwierdza konsekrację chrztu ślubowaniem przez człowieka trzech rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i postuszeństwa (przygotowuje się do nich

przez poszczególne etapy formacji: czas kandydatury, postulat, nowicjat). Sprawia też, że owo powołanie do świętości i miłości otrzymane wraz z darem życia, przybiera formy ewangelicznego radykalizmu i znaku objawiającego istotę bycia chrześcijaninem. Wyznacza swoisty punkt styczności drogi osobistego powołania danego człowieka, z drogą jaką obrat dla siebie, przychodząc na świat Syn Boży. To właśnie Jezus Chrystus powołując pierwszych uczniów zaprasza każdego z nich, by żyli tak, jak On: Pójdź za Mną, czyli – naśluduj Mnie.

Naśluduj Mnie przez czystość – składając ślub czystości; osoba powołana otwiera się na miłość Boskiego Serca, na czystość jaką żył Jezus Chrystus. Oddaje Mu się całkowicie, tak jak On całkowicie oddaje się jej. Ślubowana czystość to wzajemna, intymna więź, łącząca w duchowej miłości Boga i człowieka, owocująca zdolnością umiłowania wszystkich ludzi w Bogu, ofiarowania siebie każdemu w miłości bezinteresownej. Serce czyste, przejrzyste w jedynej miłości obłubieńczej, w wierności najpiękniejszej przyjaźni z Mistrzem, jest źródłem szczęścia, pokoju i radości.

Naśluduj Mnie przez ubóstwo – ślub ubóstwa jest dla osoby zakonnej przestrzenią

wolności, chroniącą ją przed zbytym zakorzenieniem się w doczesność. Jest specyficznym statusem bycia pielgrzymem, nie posiadającym tu, na ziemi, nic na stałe, zawsze gotowym iść tam, gdzie posyła go Bóg, zabiegającym o prawdziwe wartości. Taka postawa rodzi w osobie konsekrowanej poczucie braterstwa z wszystkimi ludźmi i wszelkim stworzeniem, a Niebo czyni jej Ojczyzną. Wyzwala radość właściwą człowiekowi sprzedającemu wszystko, by nabyć najpiękniejszą perłę.

Naśluduj Mnie przez postuszeństwo – poprzez ślubowanie postuszeństwa dany człowiek wybiera Boga za jedynego Przewodnika życia i w ufności oddaje Mu się do dyspozycji w Kościele. Jest z miłości do Niego nastawiony na pełnienie Jego woli, z którą identyfikuje swoją wolę. Cieszy się wewnętrzną harmonią, wyciszeniem stwarzającym horyzont piękna i poczucia realizacji swej osoby w Bogu.

Bóg, jako Ojciec, trzyma w swych dłoniach serce każdego człowieka. Zawsze jednak pozostawia On człowiekowi wolność wyboru dróg życia. Szczęśliwy jest ten, kto zawierzając Mu siebie, pozwoli kształtować się Jego Miłości i odpowiada „tak” na Jego delikatne zaproszenie do pójścia za Nim. □



WARSZAWA | Na mocy dekretu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, z dnia 6 listopada 2014 r. uroczystość NMP Królowej Polski w 2015 r. zostaje przeniesiona na sobotę 2 maja. Ponadto Kongregacja zezwala, aby w niedzielę 3 maja w kościołach parafialnych odprawić jedną Mszę św. ku czci NMP Królowej Polski.

WATYKAN | **Nowy doktor Kościoła.** Grzegorz z Nareku został 36. postacią chrześcijaństwa, obdarzoną przez Kościół katolicki tym tytułem. Taką decyzję ogłosił Papież Franciszek. Nowy doktor Kościoła urodził się w połowie X w. w miejscowości Narek w ówczesnej Armenii, dziś na terenie wschodniej Turcji. Wstąpił do tamtejszego klasztoru i został kapłanem. Był znawcą Pisma

Świętego i ojców Kościoła. Napisał liczne dzieła duchowe i poezje religijne, do dziś używane przez Ormian do modlitwy. Zmarł na początku XI w. Jego grób przy klasztorze był celem licznych pielgrzymek aż do czasu tureckiej masakry Ormian przed stu laty.

MISSOURI | **Siostra zakonna nie musi śpiewać piosenek Madonny, by trafić na pierwsze miejsca listy przebojów.** Przekonały się o tym Benedyktynki Maryi Królowej Apostołów, które od kilku lat podbijają świat chorątkiem gregoriańskim, renesansową polifonią i klasycznym repertuarem kościelnym. Ich najnowszy album z muzyką wielkanocną (Easter at Ephesus) utrzymuje się na pierwszej pozycji listy Billboardu wśród utworów muzyki klasycznej. Jest też bestsellerem w internetowej księgarni Amazon. □

Być inicjatorem dobrych rozwiązań

ciąg dalszy ze str. 3

Ale wiele tych problemów jest wynikiem źle przeprowadzonej transformacji systemowej po 1989 r. Dla tych ludzi największą życiową katastrofą była likwidacja w skali masowej miejsc pracy. Ten proces postępuje, choć nie tak lawinowo, jak w latach 90.

- Tylko że zmiany w tych obszarach w niewielkim stopniu zależą od prezydenta, to raczej kompetencje rządu, parlamentu.

Jeśli jeżdżę i słucham, jakie są oczekiwania ludzi wobec kandydata na prezydenta, to także dlatego, aby przedstawić im swój program, który będzie proponował rozwiązanie tych problemów. W moim przekonaniu takie działania mieszczą się w zakresie konstytucyjnych kompetencji urzędu prezydenta RP, choć oczywiście to głównie na rządzie spoczywa obowiązek ich rozwiązywania. Prezydent jednak może być inicjatorem wielu dobrych rozwiązań i pomysłów.

- To co Pan mówi o „związującej się” Polsce B?

Mówię, że wielkim zadaniem, stojącym także przed prezydentem RP, jest wzięcie udziału w procesie odbudowy gospodarki. Z racji posiadanego mandatu, jedynego takiego w Polsce, danego z woli narodu, prezydent jest predysponowany, aby wskazywać kierunki polityczne tego działania. Ludzie tego od prezydenta oczekują, i ja na to jestem gotowy. Myślę, że te oczekiwania idą dalej. Ludzie chcieliby, aby wokół prezydenta powstawały strategie rozwoju narodowego, a on sprawowałby pieczę nad realizacją tych planów.

- Pracował Pan w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, gdzie także wypracowywano różne strategie, ale rząd miał inne priorytety i nic z tego nie było realizowane.

Niestety, była taka sytuacja, ale oczekiwania społeczne są inne. Prezydent powinien z racji swego mandatu szukać celów nadrzędnych, uwzględniając przede wszystkim interes państwa i narodu, a nie partykularne interesy różnych grup politycznych. Dlatego odrzucam model prezydentury symbolicznej, ograniczającej się do reprezentowania, określanej mianem „żyrandolowej”. Chcę realizować model

prezydentury aktywnej, bliskiej ludziom i służącej im. Uważam, że nawet w ramach obecnych kompetencji prezydent może sporo zrobić.

- Co Pan zrobiłby konkretnie?

Po pierwsze, jeśli zostanę wybrany, powołam Narodową Radę Rozwoju, składającą się z ekspertów z różnych dziedzin oraz reprezentujących różne szkoły ekonomiczne i style myślenia. Przedmiotem refleksji byłaby nie tylko gospodarka, ale i system podatkowy. W tym zakresie także muszą nastąpić zmiany, by dać szansę polskim przedsiębiorcom, ale także uszczelnić system podatkowy. Nie może być tak, że mali i drobni przedsiębiorcy obciążeni są różnorodnymi podatkami, a wielkie podmioty, często będące filią międzynarodowych koncernów, mają permanentne zwolnienia podatkowe, a gigantyczne pieniądze są wyprowadzane w majestacie prawa i państwo na to nie reaguje.

- Wspomina Pan w swym programie, że przywróci poprzedni wiek emerytalny. Czy taki postulat także jest zgłaszany?

Bardzo często. Jednak nie chciałbym iść na łatwiznę. Mówię uczciwie, gdyż traktuję wyborców poważnie i nie chcę ich zwodzić, że samo przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego wystarczy. Trzeba stworzyć nowy system ubezpieczeń społecznych, gdyż obecny umiera. Powrót do poprzedniego poziomu wieku emerytalnego byłby więc tylko elementem proponowanych rozwiązań, oznaczających nowe podejście do problemu ubezpieczeń społecznych.

- Mamy ostatnio do czynienia z szeregiem inicjatyw rządowych, mających charakter ideologiczny, m.in. przyjęcie założeń do projektu ustawy o zapłodnieniu in vitro. Jaki jest Pana pogląd w sprawie tych regulacji?

Absolutnie rozumiem dramat małżeństw pragnącym mieć dzieci i uważam, że państwo powinno je wspierać w drodze do rodzicielstwa. In vitro nie rozwiązuje jednak podstawowego problemu, jakim jest niepłodność. To jest forma zapłodnienia pozaustrojowego. Przez to ludzie nie stają się płodni. PO miała 7 lat na uregulowanie tej

Z KRAJU

- Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego pod Pałacem Prezydenckim zakończyło uroczyste społeczne obchody 5. rocznicy katastrofy smoleńskiej. Państwowe obchody miały miejsce w świątyni Opatrzności Bożej i na Powązkach. Społeczne – w katedrze św. Jana i m.in. pod Pałacem Prezydenckim, gdzie przybyły dziesiątki tysięcy ludzi. Na miejsce katastrofy udała się delegacja władz państwowych, której przewodniczyła minister kultury Omilanowska i szef kancelarii premiera Cichocki. Rosję reprezentował minister transportu.
- Prezydent Komorowski podpisał konwencję przeciwojenną. Tym samym pokazał, że nie ma szacunku wobec religii katolickiej, gdyż konwencja, która ma przeciwdziałać przemocy jest genderowym i antyrodzinnym dokumentem. Komorowski gościł w Fundacji Centrum Praw Kobiet, gdzie mówił również, że nie ma powodów, by kwestionować konstytucyjność tej konwencji, bowiem jest ona ważna dla ograniczenia zakresu patologicznych zjawisk.
- Dwie trzecie ludzi na świecie uznaje się za osoby wierzące. Polska wyróżnia się na tle Europy. W Boga wierzy 86% z nas. Tytuł samo obywateli Afganistanu pokłada wiarę w Allaha – wynika z badań Worldwide Independent Network/Gallup International Association. Jako osoby wierzące uznaje się 86% Polaków, 10% wątpi, a 2% uważa się za ateistów.
- Kolejny raport zespołu Macierewicza na temat katastrofy rządowego samolotu TU-154 zawiera

opinię prof. Biniendy z University of Akron, który mówi, że... wyniki badań przeprowadzonych przez MIT, Georgia Tech, Ohio State University, NASA, Federalną Administrację Lotnictwa, jak również w moim laboratorium, jednoznacznie pokazują, że samolot uległ rozerwaniu w wyniku eksplozji ładunków wybuchowych.

- Pojawił się pierwszy sondaż prezydencki z jednocyfrową różnicą pomiędzy kandydatami Komorowski a Dudą. Chęć głosowania na obecnego prezydenta deklaruje 40% badanych, a kandydata PiS popiera 31% ankietyowanych. Badanie przeprowadził instytut IBRIS. Podobne wyniki podały pomiary dla „Polska The Times” przeprowadzone oddzielnie we wszystkich województwach. Po zsumowaniu okazało się, że Komorowski prowadzi z Dudą 41% do 32% (Andrzej Duda wygrywa w trzech regionach: na Lubelszczyźnie, Podkarpaciu i w Małopolsce).
- Z kolei wg TNS Komorowski w kwietniu może liczyć na 46% głosów, a na kandydata PiS Andrzeja Dudę zamierza głosować tylko 24% ankietyowanych. Wg tego sondażu duży wzrost odnotował Kukiz, który może liczyć na 6% głosów. Kolejne miejsca zajmują Korwin-Mikke – 4% i Ogórek – 3%.
- Prezydent Komorowski zadeklarował w Kijowie, że Polska nie uchylałaby się od uczestnictwa w operacji pokojowej ONZ na Ukrainie.
- Sejm skierował do dalszych prac w komisji rządowy projekt dotyczący in vitro. Komisja

zajmie się też drugim skierowanym do niej projektem, autorstwa SLD. Projekt PiS został odrzucony.

- Swoją premierę w Niemczech miała książka niemieckiego dziennikarza śledczego, który nie wyklucza zamachu w Smoleńsku. Temat podjęła część niemieckich mediów. Zleceniodawcą miałby być wysokiej rangi polityk, wykonawcami rosyjskie FSB z komórki działającej na Ukrainie.
- Wałęsa nie odwoła się od decyzji IPN w Białymstoku o umorzeniu śledztwa ws. działań SB wobec niego polegających na fabrykowaniu dokumentów, które miały świadczyć o jego współpracy agenturalnej. Wskazuje to na to, że dokumenty nie musiały być fałszowane. Sam b. prezydent oświadczył: „Mi wystarczy, że stałem na czele zwycięstwa”.
- Polscy marynarze, przebywający podczas wyborów prezydenckich na morzu, nie będą mogli zagłosować. Chodzi o to, że polskie statki pływają obecnie pod obcymi banderami i nie można na nich tworzyć obwodów wyborczych. Dotyczy to nawet 30 tys. polskich obywateli.
- Jeszcze przed lipcem liczba radarów rejestrujących szybkość na polskich drogach wzrośnie o 25%.
- Wydawcy walczą o ustawę zakazującą przecen książek. Jej projekt wniesie do Sejmu PSL, co oznacza koniec taniej książki...
- W Konstancynie Łódzkiej wykoleił się zabytkowy tramwaj, którym do Lutomińska jechał w ramach kampanii prezydenckiej... Bronisław Komorowski. □

sprawy, a zabrała się do tego podczas kampanii wyborczej. Mam poważne obawy, czy to prawo jest uchwalane w interesie bezpłodnych małżeństw, czy może w interesie firm medycznych...

- Ale?

Byłbym skłonny rozważyć zgodę, jako prezydenta Rzeczypospolitej, na ustawę regulującą procedury in vitro, ale wyłącznie gwarantującą ochronę życia w naturalnych granicach. Nie może być w niej zapisana zgoda na mrożenie zarodków. Nie byłoby także zgody na produkcję zarodków w ilościach większych, aniżeli są potrzebne do określonego zabiegu.

- Dla kogo byłaby ta metoda?

Tylko dla małżeństw. Jasno chciałbym także powiedzieć, że nie akceptuję obecnego, rządowego projektu regulacji tej kwestii. Ponieważ nie gwarantuje on właśnie ochrony życia w naturalnych granicach. Inną stroną tego zagadnienia jest to, że brak jakichkolwiek regulacji w tym obszarze także jest szkodliwy i prezydent RP musiałby to mieć na względzie. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że kwestia bioetyczna powinna być uregulowana, ale ustawa powinna być tak skonstruowana, aby chroniła życie.

- Mieliśmy także do czynienia z projektem legislacji, który zapewniałby całkowitą ochronę życia poczętego. Czy wsparłby Pan taką inicjatywę?

Długo mówił w tej sprawie o kompromisie na poziomie ustawy o ochronie życia z 1993 r. Ostatnio jednak ten kompromis został złamany przez stronę rządową. Nie można bowiem mówić o kompromisie, kiedy jednocześnie wprowadza się do aptek, dostępną bez recepty od 15. roku życia, pigułkę wczesnoporonną. To oznacza, że tamten kompromis przez rządzących został złamany. Jeśli zaś chodzi o kwestię, o którą Pan pytał, to uważam, że takie projekty można zgłaszać, kiedy jest do tego odpowiednia większość w parlamencie, jeśli jej nie ma, to łatwo można doprowadzić do sytuacji odwrotnej, do wprowadzenia takich przepisów, które osłabią ochronę życia.

- Prokuratura prowadząca śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej postawiła zarzuty dwóm rosyjskim kontrolerom, ale jednocześnie podtrzymała tezę o tym, że główną odpowiedzialność za tragedię ponoszą piloci oraz złe przygotowanie tego lotu. Jaka jest Pana ocena tego śledztwa?

Jako prawnik mam świadomość, że wiele dowodów w tej sprawie zostało zniszczonych i zatartych, co jednoznacznie wynika choćby z mojej wiedzy na temat tego, co działo się na miejscu zdarzenia zaraz po tragedii, w jaki sposób to miejsce było traktowane, w jaki sposób zostały przeprowadzone tzw. oględziny. Każdy student prawa, który miał przedmiot o nazwie kryminalistyka, mniej więcej wie, w jaki sposób powinny one zostać przeprowadzone. Z takimi standardowymi metodami badań miejsca zdarzenia to, co tam się działo, nie ma nic wspólnego. Tam po prostu świadomie, bądź nie, niszczone ślady i dowody. Fakt, że po kilku miesiącach znajdowano tam szczątki samolotu, a także szczątki ofiar, jednoznacznie pokazuje, jak przez stronę rosyjską zostało to przeprowadzone. Czarne skrzynki i wrak samolotu nadal znajdują się w Rosji. Zanim te dowody nie będą w naszych rękach i nie zostaną przebadane jako oryginalne dowody przez ekspertów na terenie naszego kraju, nie da się, w moim przekonaniu, mówić o wyjaśnieniu przyczyn katastrofy. Ogromnie boleję nad tym, że prawda o przyczynach katastrofy jest zaktamowywana nie tylko przez Rosję, ale i władze polskie oraz polską prokuraturę, która pomimo tego, że kłamstwa strony rosyjskiej były wielokrotnie demontowane, nadal je powtarza.

- Jak Polska powinna się zachowywać w sprawie konfliktu na Ukrainie? Powinniśmy pomagać Ukraińcom szkoleniami, dostawami broni, logistyką?

Polska powinna pomagać Ukrainie, ale tylko w ramach programów NATO. Dla mnie, jako ewentualnego przyszłego zwierzchnika sił zbrojnych, najważniejsze są kwestie bezpieczeństwa Polski i Polaków, i tej naczelnej zasadzie będą podporządkowane wszystkie moje działania, jeśli Polacy powierzą mi ten zaszczytny urząd. □

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Wg ocen amerykańskich ukraińscy separatyści przygotowują się do „intensywnych działań bojowych”, które mogą się zacząć nawet jeszcze przed rosyjskim świętem 9 maja.
- Szefowie dyplomacji Ukrainy, Rosji, Niemiec i Francji, czyli tzw. normandzkiej czwórki, spotkali się 13 kwietnia w Berlinie, by omówić realizację porozumień z Mińska ws. konfliktu w Donbasie.
- Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę zakazującą propagandy komunizmu i nazizmu oraz ich symboli. Jednym z głównych punktów ustawy jest uznanie komunistycznego reżimu lat 1917–91 za system przestępczy, który prowadził politykę państwowego terroru. Spory postęp...
- W ciągu jednej nocy w Charkowie zniknęły pomniki trzech bohaterów Związku Radzieckiego. Tak mieszkańcy miasta przywitali wspomnianą wyżej ustawę dekomunizacyjną.
- Mniej entuzjazmu wzbudza inna ustawa, którą przyjął parlament Ukrainy o uznaniu prawnego statusu uczestników walk o niezależność kraju w XX w., w tym dla członków UPA.
- W trakcie wizyty w Odessie prezydent Ukrainy Poroszenko zapowiedział rozbudowę ukraińskiej marynarki wojennej, która w 2014 r. straciła swe bazy na Krymie i znaczną część okrętów.
- Amnesty International poinformowała, że ma dowody na dokonanie przez prorosyjskie grupy zbrojne w Donbasie zabójstw ukraińskich żołnierzy, które mają charakter egzekucji.
- NATO zwróciło się do „państw partnerskich” o ograniczenie do 30 liczby członków misji tych państw przy Sojuszu w Brukseli. Nikt nie ma wątpliwości, że chodzi o ukrócenie szpiegostwa ze strony Rosji, której placówka liczy ponad 50 osób. Moskwa skrytykowała tę decyzję.
- Prezydent Czech Zeman zmienił zdanie i jak się okazuje, ostatecznie nie weźmie udziału w defiladzie zwycięstwa 9 maja w Moskwie.
- O globalizację solidarności i braterstwa, zamiast dyskryminacji i obojętności, zaapelował papież Franciszek w przesłaniu na VII Szczyt Ameryk w Panamie. W czasie szczytu doszło do pierwszego od 56 lat spotkania przywódców Stanów Zjednoczonych i Kuby.
- Bośnia i Hercegowina już w 2017 r. ma szansę uzyskać status kandydata do Unii Europejskiej.
- Kraje nordyckie we wspólnej deklaracji nazwały Rosję największym wyzwaniem dla europejskiego bezpieczeństwa i porozumiały się w sprawie zacieśnienia więzi w kwestii obronności oraz zapewniły o solidarności z państwami bałtyckimi.
- W reakcji na kryzys ukraiński i zaognienie stosunków z Rosją Bundeswehra dostanie 100 dodatkowych czołgów Leopard 2. Jest to jednak jej własny sprzęt, który już kiedyś... sprzedała do demobilu.
- Hilary Clinton, była pierwsza dama USA, oficjalnie ogłosiła swój start w wyborach prezydenckich w 2016 r. z ramienia Demokratów.
- Syryjscy rebelianci zbombardowali katolicką, ormiańską katedrę Matki Boskiej Miłosiernej w Aleppo. Z zabytkowej świątyni pozostały gruzy.
- Sąd w Kairze zatwierdził, po zaopiniowaniu przez wielkiego muftiego Egiptu, wyroki kary śmierci, wydane przez sąd w Gizie dla duchowego przywódcy Bractwa Muzutmańskiego Badiego i 13 członków kierownictwa tego ugrupowania.
- Dżihadyści z Państwa Islamskiego pokazali nagranie wideo z niszczenia w Iraku pozostałości po starożytnym mieście asyryjskim Nimrud.
- Oficerowie NATO są „generalnie zadowoleni” z wyniku ćwiczeń nowych sił bardzo szybkiego reagowania, czyli tzw. szpicu, które odbywały się w Czechach i w Holandii.
- Stefanini, kandydat na ambasadora Francji w Watykanie czeka już od kilku miesięcy na zgodę Stolicy Apostolskiej na objęcie stanowiska. Problem w tym, że Paryż chce podrzucić na watykańskiego ambasadora zadeklarowanego geja.
- Wg ośrodka badawczego Pew Research Center, po raz pierwszy w historii – w 2070 r. muzutmanów na świecie ma być o 1–2% więcej niż chrześcijan.
- Stany Zjednoczone, trzeci rok z rzędu, były w 2014 r. światowym liderem wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego.
- W Chicago w trakcie trzydniowych obchodów piątej rocznicy katastrofy smoleńskiej i 75. rocznicy zbrodni katyńskiej odbyły się liczne Msze św. w intencji ofiar i apel poległych. □

Co z wyborami?

Wybory zeszyły w króju na plan dalszy.

Pojawiają się za to tematy zastępcze, by przypomnieć wrzutkę, jaką zafundowały Polakom media na temat rzekomo nowego odczytu z kokpitu rządowego samolotu w Smoleńsku. Stary podział na „racjonalistów” i „oszołomów” w tej sprawie miał znowu stać się trampoliną dla PO i przy okazji pociągnąć notowania Komorowskiego. Okazuje się jednak, że odgrzewane kotlety są coraz mniej strawne i smaczne. Po całym medialnym spektaklu w tej sprawie, okazało się, że przybywa obecnie Polaków, którzy dochodzą do wniosku, że żadne śledztwo niczego... nie wyjaśniło i ze sprawą coś jest nie tak...

Ale wracamy do wyborów prezydenckich, bo to sprawa rzeczywiście w tej chwili najważniejsza. Tymczasem kampanii w mediach praktycznie nie ma, nie będzie też debaty przed I turą. O niektórych kandydatach nie mówi się zupełnie nic, choć w końcu zarejestrowali się i powinni mieć takie same prawa jak inni. Wróble ćwierkają, że takim

Grzegorzowi Braunowi odmawiano sali na spotkania nawet w Irlandii i Anglii, bo przyklejono mu łatkę niemal faszysty...

Inny dziwny przejaw „demokratycznych” zachowań to poświęcanie kandydatom „głównego nurtu” takiej samej ilości czasu, ale w taki sposób, że jeden wygłasza całą tyradę, a drugi stanowi np. tylko tło do dziwnych komentarzy redaktorskich. Widać też pilnowanie się redaktorów, by na antenę nie trafiło coś niepochlebnego o prezydencie. Wtedy następuje szybka zmiana tematu, choćby przez zadawanie nowego pytania, a w ostateczności nawet zerwanie programu. Duża ilość, tylko manipulacji medialnych, pokazuje, że establishmentowi rzeczywiście na wyniku wyborów zależy i łatwo prezydenckich żyrandoli nie odpuści.

Kolejny element „dziwnego świata” naszej polityki to rozbieżność sondaży. Tylko w jednym tygodniu publikuje się dane poparcia, które różnią się od siebie znacznie mocniej, niż

przyjmowane marginesy błędów. Sondaże, nie od dzisiaj, służą po prostu do politycznej gry. Wynika z nich jednak kilka prawd, z którymi trudno się nie zgodzić. Np. malejący trend Komorowskiego i rosnący Andrzeja Dudy, co jest zapewne głównym motorem paniki – od polityków, po dziennikarzy, a nawet zblatowany z władzą biznes. Siła to potężna...

Zadajmy sobie też pytanie – czy to, kto będzie rządził Polską, jest obojętne np. dla interesów Rosji i Niemiec? Także te siły nie zasypują gruszek w popiele.

Ciekawe rzeczy dzieją się też za ich plecami. Wyrasta w Polsce coraz większy ruch antysystemowy. To kolejny skutek wieloletnich rządów PO. O trzecie miejsce walczy Korwin-Mikke z Pawłem Kukizem, a startują jeszcze przecież Wilk, Kowalski, Braun, Tanajno... Z kolei lewica, choć nie tak rozdrobiona, bo ma tylko 2 kandydatów (Ogórek i Palikot), nie liczy się zupełnie. Po wyborach SLD czekają zapewne duże wstrząsy, jeśli nie dezintegracja.

Wyścig do Pałacu jest też ciekawy ze względu na to, że jego wyniki mogą wyznaczyć pole bitwy przed wyborami do parlamentu. Odpowiedź na pytanie Duda czy

Francja w obronie Rodziny - cz.2

Ks. prał. dr Krystian Gawron

Jak przebiega walka o życie w odniesieniu do rodziny we Francji?

Strategia obrony życia i rodziny – II Etap – Bunt „Głębokiej Francji”.

Wobec kompletnego ignorowania przez rząd Francji opinii zasadniczych ugrupowań społeczeństwa (w tym przedstawicieli senatu, parlamentu, radców regionalnych i departamentalnych, merów, ludzi nauki i kultury) odezwała się tzw. „Głęboka Francja”. Narastające niezadowolenie, wręcz bunt ludności, wobec lekceważenia ze strony rządu, który zdradził zasady demokracji, wyraziło się w masowych demonstracjach ludności, zwłaszcza w Paryżu, ale także w wielu innych miastach Francji. Wzięty w nich udział setki tysięcy ludzi: starszych, młodzieży, całych rodzin. Manifestowali razem przedstawiciele bodaj wszystkich wyznań religijnych. Nie zabrakło wśród nich duchownych z księżmi biskupami włącznie.

Oficjalne massmedia chciały najpierw dyskredytować te ogromne manifestacje, katalogowaniem uczestników na: „tradycjonalistów”, „ekstremistów” czy „skrajną prawicę” i chcąc zapewne utrzymać w dystansie np. przedstawicieli Episkopatu Francji. Gdy to się nie udało, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych starało się minimalizować liczbę uczestników. Kiedy było 500 000 manifestantów, policja podawała, że było ich tylko 70 000. Kiedy, 13- stycznia 2013 r. było ich milion, jeśli nie dwa miliony – policja podawała liczbę 340 tys. Film robiony z helikoptera, który mógł podać dokładną ewaluację został po prostu zarekwirowany. Organizatorzy zreszcie potrafili także opanowywać grupy prowokatorów, gdzie... czyżby przypadkowo(?) czyhały już kamery telewizyjne. Nie obyło się bez represji finansowych (np. pod pretekstem zdeptania trawników organizatorzy otrzymali z Merostwa Paryża mandat 100 tys.€), podczas gdy to samo merostwo, kilka tygodni wcześniej, przyznało dotację ponad 200 tys.€ na manifestację homoseksualistów!

Viginie Merle-Tellence przyjęła pseudonim Frigitte Barjot. To córka profesorki konserwatorium w Lyonie i dyrektora kliniki w Lyonie. Urodzona w 1962 r. w Boulogne-Billancourt, doktor prawa, studia polityczne, kariera aktorska, pisarska, polityczna przy boku Jacques Chirac’a. Łaskę nawrócenia otrzymała w 2004 r.

podczas pielgrzymki do Lourdes. Od tego czasu, z neoficką gorliwością poświęciła się ewangelizacji. W obronie Papieża Benedykta XVI zredagowała manifest pt. „Benedykcje – ufamy Tobie” i zebrała pod nim ponad 30 000 podpisów. To ona stanęła na czele ogromnych rzesz manifestantów. Mając wcale pokaźne doświadczenie medialne, zręcznie prezentowała się w telewizji i w ogóle w mediach. To ona wylansowała hasło manifestacji. Wobec rządowego „Marriage pour tous” – „Manif pour tous”. Stanęła za nią 37 stowarzyszeń prorodzinnych z terenu całej Francji. Po kolejnych manifestacjach, Frigitte Barjot, została „ukarana” pozbawieniem mieszkania w Paryżu. (30.11. 2013). Frigitte Barjot była nękana na różne sposoby. W końcu zostawiła kierowanie (żywym) ruchem obrony rodziny pani Ludovine de la Rochère ze Stowarzyszenia Jérôme Lejeune.

Pierwsza ogromna manifestacja w obronie rodziny miała miejsce 13- stycznia 2013 r. w Paryżu. Wzięto w niej udział ponad milion ludzi z całej Francji. Ludzie bronili normalnej rodziny: z ojcem, z matką i z dziećmi. Odpowiedź parlamentu francuskiego była natychmiastowa: „przyspieszenie obrad nad nową ustawą!” Dla uniknięcia jeszcze większych manifestacji rząd prowizorycznie wycofał z projektu tzw. GPA (adoptowanie dzieci – także przez związki homoseksualne – które byłyby poczynane i rodzone poza Francją). Prowizorycznie, ponieważ rząd cynicznie zapowiedział, że zostanie to uzupełnione pod koniec roku! Kiedy rząd dalej pogrążył francuską rodzinę, nastąpiły dalsze „Manifestacje dla wszystkich”, odbywały się one w Paryżu – także 21- kwietnia 2013, 26- maja 2013, 14- stycznia 2014, 2- lutego 2014, a ostatnio 8- marca 2015! Po tej manifestacji rząd Francji postanowił jednak zawiesić wprowadzanie do „Prawa małżeństw” obiecywanego uzupełnienia GPA, – które by dopuszczało „nabywanie” dzieci dla rodzin homoseksualnych poza Francją.

Ludzie protestowali w sposób godny. Wymowne było wiezienie dzieci w wózkach sklepowych, ze skandowanymi hasłami: „Dziecko nie jest towarem”, „Dziecko nie jest na sprzedaż”.

Komorowski, będzie rzutować na odpowiedź – PiS czy PO, ale przede wszystkim na przyszły stan państwa.

Na razie wszystko zapowiada prezydencką dogrywkę. Tramwaj z kandydatem Platformy wypada tymczasem z szyn nie tylko pod kładką, ale niemal na co dzień. Nie wiele pomagają zabiegi z prezentowaniem Bula-Komorowskiego w roli głowy państwa, który gdzieś jedzie, nagradza, odwiedza, spotyka się. I tak wypada wszędzie siermiężnie. TVP zaprezentowała niedawno wizytę Komorowskiego u jakiejś rodziny. Prezydent zasiada przy suto zastawionym stole i natychmiast kładzie nań... łokcie. A podobno hrabia... Zaraz przypomina się też wizyta „weimarska” w Polsce, kiedy to Komorowski rozsiadł się w fotelu, a jego ówczesni goście – Sarkozy i Merkel pokornie stoją i czekają na gest zaproszenia, albo wchodzenie na siedzisko spikera w parlamencie Japonii, czy „duńskie kaszaloty” o kobietach z tamtejszej marynarki wojennej. Pewne manieri wynosi się z domu, a czego Broniek się nie nauczył za młodu... Przykłady tego typu można mnożyć, ale po co?

Nie zagłosuję na Komorowskiego, nie

tylko z przyczyn estetycznych, choć nie chciałbym się nigdy za manieri i dobre wychowanie mojego prezydenta wstydzić. Ważniejsze są tu jednak względy braku wizji państwa, niejasne powiązania z dawnym WSI, czy traktowanie polityki jako własnego folwarku. Przemysław Żurawski vel Grajewski niedawno zauważył, że „kampania Andrzeja Dudy była jak dotąd pasmem sukcesów”, a przedstawiane merytorycznie osie sporu „zmuszały PO i Komorowskiego do głębokiej defensywy”. Kiedy okazało się, że „walka

wyborcza wokół nich groziła klęską” narzucano inne tematy, zwłaszcza te silnie angażujące emocjonalnie. Dlatego wrócono do smoleńskiej katastrofy, wrzucono w środek batalii wyborczej wyrok na Mariusza Kamińskiego, czy dodano do tego spór o in vitro. Jeśli jednak gra się tak ważnymi sprawami do merkantylnego celu, jakim jest sukces wyborczy, tym bardziej zaufania społecznego na dłuższą metę się nie osiągnie. Jest to psucie państwa, na co pozwolić już po prostu dalej nie można. □



„Manifestacje dla wszystkich” zwięźle określił kard. Philippe Barbarin z Lyonu, Prymas Francji, „To krzyk społeczny”. Kard. Barbarin nawiązał do manifestacji podobnych rozmiarów z 1984 r., kiedy to ówczesny prezydent – François Mitterand (też socjalista), widząc, co się dzieje, postanowił wycofać projekt likwidacji szkół prywatnych. Prezydentowi François Hollandowi zabrakło jednak wyobraźni. Upór i ignorowanie społeczeństwa przez obecny rząd Francji, wpłynął na zmianę strategii obrony rodziny, zwłaszcza kiedy Rada Konstytucyjna odrzuciła w lutym 2013 r. petycję 700 000 Francuzów żeby zablokować zamierzone prawa.

Strategia obrony życia i rodziny – III Etap – Zmiana rządu przez wyborcy.

To, co zapowiadała Frigitte Barjot w pierwszej fazie „Manifestacji dla wszystkich”, realizuje obecnie Ludovine de la Rochère. „Głęboka Francja” może jeszcze wyrazić się w kolejnych wyborach.

1. W ciągu 2014 r. została wypracowana tzw. „Karta Gminna” przed wyborami lokalnymi, która wymagała od kandydatów wyraźnej deklaracji w trzech dziedzinach:

- 1.1 uszanowanie zasad demokratycznych w polityce,
- 1.2 uszanowanie zasad normalnej rodziny,
- 1.3 program wychowawczy w szkołach bez „ideologii gender”.

Wymóg społeczny „Karty Gminnej” podpisało 2300 kandydatów przed wyborami, w tym 57% kandydatów bezpartyjnych, 20% kandydatów tradycyjnej prawicy i 19% z Frontu Narodowego. 85% spośród tych, którzy deklarowali się bronić polityki prorodzinnej, zostało wybranych. Rządząca Partia Socjalistyczną przegrała wybory do rad gminnych z kretesem.

2. Partia rządowa przegrała też wybory uzupełniające do Senatu, gdzie utraciła już większość.

3. Przed wyborami do PE ruch społeczny „Manifestacja dla wszystkich” wręczyła kandydatom swój Manifest zatytułowany „Europe for Family”, którym warunkowano poparcie w głosowaniu:

- 3.1 ochrona małżeństwa i rodziny między mężczyzną i kobietą,
- 3.2 zachowanie więzi ojciec – matka – dzieci,
- 3.3 odrzucenie GPA, jako komercjalizacji dziećmi,
- 3.4 odrzucenie „ideologii gender”,
- 3.5 polityka rodzinna w UE ma pozostawić autonomię każdemu krajowi członkowskiemu.

Skutek i tej inicjatywy okazał się pozytywny. Rządząca Partia Socjalistyczna przegrała wybory do PE.

Nie dziwi, więc fakt, że obecnie rząd Francji „wziął na wstrzymanie”, jako że zbliżają się kolejne ważne wybory, tym razem regionalne, a pozostają w perspektywie wybory prezydenckie i parlamentarne. Notowania partii rządzącej wiąż spadają.

Strategia obrony życia i rodziny – IV Etap – Formacja stała.

Pani Ludovine de la Rochère, która stoi na czele „Manif pour Tous”, jest praktykującą katoliczką. Zdaje sobie ona sprawę z tego, że nie wystarczy doraźne akcje, dlatego wszczęta stała formacja obrońców życia i rodziny przez organizowanie tzw. „Université d’Eté” (Letnie Uniwersytety). Chodzi o dwudniowe doroczne sesje informacyjne i formacyjne, by „trzymać rękę na pulsie” spraw dotyczących polityki rodzinnej rządu. 14-15 września 2013 i 2014 skupiły one każdorazowo 5000 uczestników. Zapraszani są wtedy przedstawiciele świata politycznego, naukowego, stowarzyszeniowego, by pogłębić znajomość palących problemów związanych z obroną polityki prorodzinnej oraz uzgadniać działania w skali regionalnej, narodowej i europejskiej. Ludovine de la Rochère przemawiała już w siedzibie Rady Europejskiej w Strasburgu 26 czerwca 2013 r.

„Manif pour Tous” świadomie unika tworzenia jakiegokolwiek partii i chce zachować charakter „ruchu społecznego”, który uobecnia tzw. „Głęboką Francję” w debacie i w braniu odpowiedzialności za kształt rodziny i za obronę życia. „Manif pour Tous” nie kryje przy tym, że chce wyraźnie wpłynąć na wybory prezydenckie we Francji w 2017 r. O rozmiarach tego społecznego ruchu obrony rodziny świadczy także strona finansowa. Nie mając znikąd wsparcia, „Manif pour Tous” otrzymała masowe, spontaniczne wsparcie społeczeństwa: w 2013 r. jej budżet opiewał na 4 miliardy 380 milionów €!

Ten sposób działania zapożyczają od Francji inne kraje członkowskie UE: Chorwacja, Italia, Hiszpania, Belgia, Rumunia. Odnotowano także manifestację 2- lutego w Warszawie.

Słuszne jest słynne powiedzenie Henri Bergsona: „Na dziesięć błędów politycznych, dziewięć pochodzi z przekonania, że to, co było prawdziwe wczoraj, jest prawdziwe także dzisiaj, ale dziesiąty błąd i to najpoważniejszy – polega na tym, że to co było prawdziwe wczoraj nie jest prawdziwe dzisiaj”.

Barak księży *ciąg dalszy ze str. 2*
Było rzeczą bolesną, że większość kapłanów niemieckich wytresowanych w ścisłym przestrzeganiu zakazów odmawiała Komunii Świętej księżom polskim" wspominał z gorączką ojciec Biskupski.

Autor „Baraku księży” tworzy literaturę faktu i powstrzymuje się od uogólnień i wniosków. Z wielką dyskrecją podsumowuje wynik swoich badań w zdaniu: „Pociecha

przynoszona przez Eucharystię katolikom z obozu, kapłanom i laikom pozostaje faktem stwierdzonym i tajemniczym.”

Jan Paweł II beatyfikował 108 polskich męczenników za wiarę, wśród których znalazło się 45 księży i seminarzystów zmarłych w Dachau. Byli i męczennicy świeccy. Jedną z beatyfikowanych, ciotką mojej żony, Natalia Tutasiewicz, nauczycielka – udała się pod zmienionym nazwiskiem do Niemiec, aby

nieść pociechę duchową wywiezionym na przymusowe roboty. Zdemaskowana, została młodziutkie życie w Dachau. Wieczne odpoczywanie...

Piotr Witt

Guillaume Zeller, La Baraque des Prêtres Dachau, 1938-1945, wyd. Tallandier, Paris 2015, str.314. Autor jest redaktorem naczelnym darmowego dziennika „Direct matin”. □

O nawróceniu Véronique Lévy

Media nad Sekwaną rozpisują się o nawróceniu Véronique Lévy. Jej brat to Bernard-Henri Lévy, jeden z najbardziej rozpoznawalnych przedstawicieli społeczności żydowskiej we Francji.

W Francji Wielkanoc to czas, kiedy opinia publiczna dowiaduje się o głośnych nawróceniach. Co roku w Wielką Sobotę chrzest przyjmuje tu bowiem kilka tysięcy dorosłych. Nie brak przy tym... niespodzianek.

W tym roku prasa rozpisuje się zwłaszcza o nawróceniu Véronique Lévy, bo właśnie ukazała się jej autobiograficzna książka „Montre-moi ton visage” (Ukaż mi swe oblicze), w której opisuje swą drogę do chrześcijaństwa.

Chrzest przyjęła przed trzema laty i już wtedy zrobiło się o niej głośno. A to z racji... brata, który w czasie liturgii Wigilii Paschalnej zasiadł w jednej z pierwszych ławek paryskiej katedry Notre-Dame. Nikt się go nie spodziewał w tym miejscu, wśród krewnych katechumenów. Jej brat bowiem to Bernard-Henri Lévy, jeden z bardziej popularnych francuskich intelektualistów i zarazem jeden z najbardziej medialnych przedstawicieli społeczności żydowskiej we Francji.

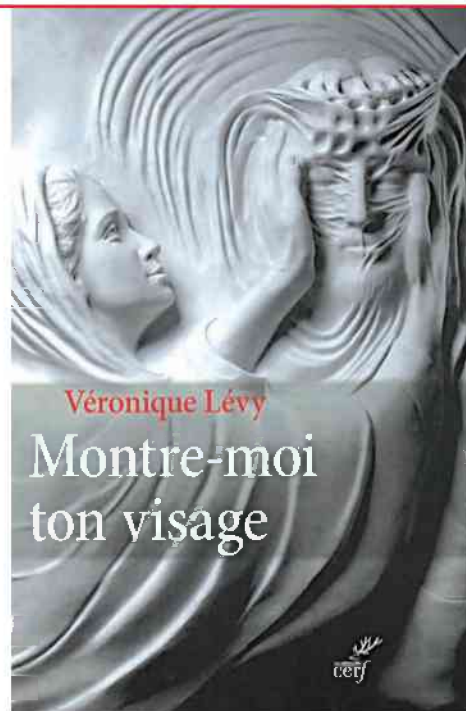
Teraz również i on daje świadectwo o tym, co Chrystus uczynił z jego siostrą. Przyznaje, że w ciągu zaledwie kilku tygodni wiara uczyniła z niej całkiem nowego człowieka. „Od razu zrozumiałem, że nie była to żadna dziecinada, ale autentyczne doświadczenie duchowe” – wspomina Lévy. Przyznaje, że tuż przed nawró-

ceniem „Véronique znajdowała się w egzystencjalnym dotyku, przeżywała ciężkie zmagania ze złem. A potem była łaska i odkupienie. Tego typu wydarzenia duchowe przemieniają całą osobę, we wszystkich jej wymiarach. Stała się kimś innym” – relacjonuje jej starszy brat.

Sam B-H. Lévy uznaje się za agnostyka, jego pradziadek był jednak rabinem, chociaż rodzice byli już zupełnie zeświecczeni. Nie przekazali swym dzieciom wychowania religijnego, a jedynie pewien rodzaj dumy z nazwiska, które wskazywało, że pochodzą z jednego z 12 rodów Izraela. Dlatego sam Bernard-Henri był poniekąd skonfundowany chrztem siostry. Wiedział, że jego rodzice byłiby tym zawiedzeni. Jest to bowiem – jak twierdzi – zerwanie z tysiącletnią tradycją.

Innego zdania jest oczywiście Véronique. Uważa, że to właśnie chrzest przywrócił ją judaizmowi. Chrześcijanin jest bowiem... „spełnionym żydem”. Pomimo deklarowanego agnostycyzmu brata, dziś dzieli się z nim swą nową wiarą, czyta mu przez telefon fragmenty Pisma Świętego i innych pism duchowych, przekonana, że słowa te padają na żyzną glebę: „Zwracam się w nim do ziemi obiecanej” – dodaje.

O dramatycznych perypetiach swego życia oraz o długiej drodze do nawrócenia



Véronique Lévy opowiada w wydanej właśnie książce, a także w licznych wywiadach prasowych. Wymienia ludzi, którzy otworzyli ją na chrześcijaństwo: poczynając od koleżanki z dzieciństwa, aż po o. Pierre-Marie Delfieux, założyciela Monastycznych Wspólnot Jeruzolimskich, który stał się jej ojcem duchowym.

Véronique jest jednak przekonana, że do nawrócenia prowadził ją sam Chrystus. Jemu poświęciła swą kobiecość, obierając życie w celibacie. Nie wyklucza, że w przyszłości zdecyduje się na życie monastyczne. □

za: RV

Francja w obronie Rodziny

Strategia obrony życia i rodziny – V Etap – Mobilizacja duchowa i modlitewna.

Prymas Francji, kard. Philippe Barbarin brał udział w „Manifestacjach dla wszystkich” w Lyonie. Powiedział w wywiadzie, że gorąco wtedy modlił się, żeby coś zaczęło zmieniać się we Francji. Powiedział do rządzących: „Macie władzę, ale nie macie prawa zmieniać natury małżeństwa i rodziny. To, co robicie jest kłamstwem, którego konsekwencje będą bardzo poważne... dlatego należy zrobić wszystko, żeby te prawa – dopuszczające „małżeństwa jedno-płciowe” zostały zniesione, bo są one zamachem na rodzinę”.

Sam wyszedł z inicjatywą wielkiej narodowej nowenny modlitw w intencji Francji. Nowenna ta trwa od 15- września 2014 do 15- września 2015. Dziewięć miesięcy nowenny przypomina 9 miesięcy życia ludzkiego embriona. Uzasadnienie biblijne

ciąg dalszy ze str. 9

podane przez kard. Barbarin: „Wszystko, o co poprosicie z wiarą w modlitwie – otrzymacie” (Mt 21,22).

Kiedy w 1947 r. ksiądz Finet, kierownik duchowy Marthe Robin, zwrócił się do niej z zalem, że „Francja przepada!”, ona mu odpowiedziała: „Nie, Francję uratuje Matka Boża”. Dla apostołstwa ludzi świeckich, wielka nowenna modlitw za Francję stanowi duchowe zaplecze. Święty Jan Paweł II nazwał Francję „wychowawczynią ludów i narodów”. Z pewną ironią mówi się dzisiaj o Francji, jako „pierworodnej córce Kościoła”.

Myślę jednak, że trzeba odróżnić rząd Francji od Narodu francuskiego. Z pewnością, działalność Ludovine de la Rochère i „Manifest pour Tous”, wpisuje się w rozdział nowej ewangelizacji, apostołstwa ludzi świeckich. Przez obronę życia i rodziny, chrześcijanie Francji już napisali nowy rozdział teologii laikatu. □

Ks. prał. dr Krystian Gawron



Katyń 1940 - Smoleńsk 2010

Deux événements dramatiques qui s'inscrivent dans les pages de l'histoire de la Pologne.

Cette année, c'est la commémoration du 75^e anniversaire du massacre de Katyń, perpétré entre le 3 avril et le 12 mai 1940 sur près de vingt-deux mille Polonais, des militaires prisonniers de guerre et des civils de l'intelligentsia polonaise – officiers de l'armée et de la police, professeurs, avocats, fonctionnaires, médecins, ingénieurs, prêtres, propriétaires terriens, étudiants, etc., hostiles à l'idéologie communiste.

Originaires des régions polonaises envahies par l'Armée rouge à partir du 17 septembre 1939, leur statut social ou militaire offrait un prétexte facile aux Russes pour les considérer comme des espions et les accuser de subversion, surtout après leur refus de collaborer avec le régime soviétique. Après l'invasion de la Pologne, les prisonniers sont remis au NKVD, le Commissariat du peuple aux Affaires intérieures, la police secrète soviétique dirigée par Beria, et déportés en URSS. Ils sont internés dans les camps de Kozielsk (au sud-est de Smolensk), de Starobielsk (au sud-est de Kharkov, en Ukraine) et d'Ostachkov (à l'ouest de Tver – Kalinine à l'époque). Dans une note secrète du début mars 1940, Beria propose à Staline de les fusiller sans autre forme de procès. Staline, le maréchal Vorochilov, le ministre des Affaires étrangères Molotov et Mikoyan, qui sera plus tard président du Présidium du Soviet suprême, c'est-à-dire chef de l'État soviétique, apposent leurs signatures sur la première page de la note pour marquer leur acceptation. Absents, Kalinine et Kaganovitch n'ont pas signé, mais il est mentionné dans la marge qu'ils sont « pour ». Le 5 mars, le Politburo, instance dirigeante du parti communiste, prend une décision secrète conforme à la proposition de Beria. Ce sont les organes régionaux et locaux du NKVD, proches des camps d'internement, qui sont chargés de mettre en œuvre les exécutions visant à supprimer les représentants de l'élite polonaise, afin de rendre plus difficile la renaissance d'un État polonais indépendant, pendant qu'au même moment, les élites qui se trouvent sous la domination du Troisième Reich, sont elles-mêmes exterminées par les Allemands.

Les exécuteurs, expérimentés, opèrent la nuit en tuant, d'une balle derrière la tête, leurs victimes à qui on a lié les mains dans le dos. À l'ouest de Smolensk, dans la forêt de Katyń qui appartenait encore à des Polonais avant la

Révolution, du 3 avril au 11 mai, ils tuent 4 400 prisonniers transportés du camp de Kozielsk via la gare de Gniezdovo, et les entassent dans 8 fosses communes ; à Kharkov, dans la prison du NKVD, du 5 avril au 12 mai, les bourreaux exécutent 3 800 prisonniers de Starobielsk, puis les jettent dans des fosses creusées dans la forêt, à côté du village de Piatykhvatky, au nord de la ville ; pendant la même période, à Tver, 6 300 prisonniers d'Ostachkov sont assassinés dans la prison du NKVD puis ensevelis dans 23 fosses préparées dans la forêt, autour du village de Mednoye, situé au nord-ouest. En outre, à Kiev, Kharkov et Kherson, les sbires du NKVD exécutent 3 435 personnes enfermées dans différentes prisons et les enterrent à Bykivnia, au nord de la capitale de l'Ukraine, où 3 400 cadavres ont été retrouvés. Enfin – mais est-ce le dernier ? –, à Minsk, en Biélorussie, 3 870 prisonniers de diverses provenances sont exécutés, mais on ne connaît pas le lieu où ils ont été enterrés, sans doute à Kurapaty, au nord de la capitale biélorusse, là où l'élite du pays a été massacrée à la fin des années trente.

Le terme de « massacre de Katyń » désignait initialement le génocide perpétré dans la forêt des environs de Smolensk où les premiers charniers ont été découverts en 1943. Mais à la suite de la découverte des suivants dans l'ouest de l'URSS, on a considéré que toutes ces victimes faisaient partie du même génocide consécutif à la décision du Politburo du 5 mars 1940, surtout que dans le même temps, les familles – 60 000 personnes – ont été déportées au Kazakhstan et que les Alliés, pour ne pas froisser Staline, ont étouffé la vérité qu'ils connaissaient, grâce à la résistance polonaise, avant la découverte des charniers par les Allemands. Pendant 45 ans, l'Union soviétique et les pays satellites ont nié la responsabilité de Staline et des autres dirigeants de l'URSS dans ces massacres. Il a fallu attendre l'arrivée au pouvoir de Gorbatchev et d'Eltsine pour que la vérité éclate enfin au grand jour. Mais ensuite, la Russie, en minimisant leur nombre à moins de 2 000, a toujours refusé de reconnaître ces massacres comme un crime contre l'humanité ou un génocide, et s'est toujours opposée à la réhabilitation des martyrs, car elle ne les considère pas comme des victimes de la répression stalinienne. C'est une grosse pierre d'achoppement dans les relations entre la Russie et la Pologne.



R. Galecki - Katyń - Smoleńsk - 1940-2010

C'est dans ce contexte que s'est produit le 10 avril 2010 la catastrophe de Smolensk où 96 personnalités polonaises – le président de la République Lech Kaczyński, son épouse, des invités appartenant aux élites du pays, des familles des martyrs et les membres de l'équipage –, ont trouvé la mort dans le crash de l'avion présidentiel. Les deux événements sont intimement liés car la délégation se rendait à Katyń à l'occasion du 70^e anniversaire du génocide. Dans l'enquête, verrouillée par la Russie, les autorités font tout pour démontrer que les Russes n'y sont pour rien et que la faute en incombe aux seuls Polonais. Elles semblent même faire de la rétention d'information, notamment en interdisant le retour en Pologne des débris de l'avion et des boîtes noires. Encore une pierre d'achoppement entre les deux pays qui n'arrange rien. De leurs côtés, les enquêteurs officiels polonais estiment que les responsabilités sont partagées, tandis que l'opposition va jusqu'à affirmer qu'il y a eu un attentat contre le président. On a l'impression que depuis cinq ans on n'a pas beaucoup avancé dans l'enquête. À chaque fois que la catastrophe revient dans l'actualité, on assiste à une bataille de mots et d'invectives entre les deux camps et chacun campe sur ses positions. Les uns accusent les autres d'instrumentaliser la catastrophe, les autres accusent les premiers de mollesse face à Poutine. C'est une vraie cacophonie et plus personne n'y comprend plus rien. Cela accentue la division du pays, comme l'ont montré les commémorations séparées, organisées à l'occasion du cinquième anniversaire de la catastrophe. Il faudra pourtant bien un jour mettre fins aux mensonges qui entourent encore le massacre de Katyń et la catastrophe de Smolensk pour que les relations se normalisent et que l'atmosphère s'apaise. □

Polska Misja Katolicka organizuje pielgrzymkę do Normandii: 9 -10 maja 2015

Program: Lisieux – Św. Teresa od Dzieciątka Jezus; **Le Mont Saint Michel** – jeden z „cudów świata”; **Saint Malo** – miasto korsarzy; **Montormel** – Wzgórze Pamięci Gen. Maczka; – **Dinard** – Dom Polskiej Misji Katolickiej i okolica. **Zakwaterowanie i posiłki w Domu Polskim „La Vistule” w Dinard.** (w cenę wliczone są opłaty muzealne oraz prze-

wodnik). **Wyjazd:** sobota 9 MAJA godz. 7.00 sprzed kościoła polskiego przy Concorde. **Powrót:** niedziela 10 MAJA ok. godz. 22.00. **Koszt:** 155 € od osoby. **Zgłoszenia:** Biuro PMK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. +33 (0)1 55 35 32 32, e-mail: pmk@club-internet.fr lub pmk.france@gmail.com □

Wybory Prezydenta RP w dniu 10 maja 2015 r.

Informacja Ambasady RP we Francji

I. Głosowanie osobiste w lokalach wyborczych

Zamiar głosowania osobistego musi być zgłoszony nie później niż do 7 maja 2015 r.

Głosowanie będzie się odbywało w niedzielę 10 maja 2015 r. w godzinach od 07:00 do 21:00 w następujących miejscach:

- w Paryżu - w obwodowych komisjach wyborczych: nr 44 i 45 mieszczących się w siedzibie Ambasady RP w Paryżu - 57, rue Saint-Dominique, 75007 Paris oraz w obwodowej komisji wyborczej nr 46 mieszczącej się w siedzibie Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Paryżu - 86, rue de la Faisanderie, 75116 Paris;

- w Aulnay-sous-Bois - w obwodowej komisji wyborczej nr 47 - Ecole Anatole France - 43/45, rue Anatole France, 93600 Aulnay-sous-Bois;

- w Lille - w obwodowej komisji wyborczej nr 48 - La Halle aux Sucres - 1, rue de l'Entrepôt, 59000 Lille;

- w Strasburgu - w obwodowej komisji wyborczej nr 49 - mieszczącej się w siedzibie Stałego Przedstawicielstwa RP przy Radzie Europy - 2, rue Geiler, 67000 Strasbourg.

Warunkiem udziału w głosowaniu jest posiadanie ważnego polskiego paszportu lub dowodu osobistego oraz wcześniejsze (nie później niż do 7 maja 2015 r.) wpisanie się do spisu wyborców.

Zgłoszenie do spisu wyborców powinno zawierać:

- 1. Nazwisko i imię (imiona), - 2. Imię ojca, - 3. Datę urodzenia,
- 4. Numer ewidencyjny PESEL, - 5. Adres zamieszkania za granicą, - 6. Numer ważnego polskiego paszportu lub dowodu osobistego, - 7. Miejsce i datę wydania paszportu lub dowodu osobistego, - 8. Adres zameldowania w Polsce, - 9. Dane kontaktowe (telefon, mail).

Zgłoszenia do spisu wyborców w wymienionych obwodowych komisjach wyborczych można dokonać internetowo, na stronie: <https://ewybory.msz.gov.pl> oraz ustnie, pisemnie, telefonicznie, faksem lub w formie elektronicznej: Wydział Konsularny Ambasady RP w Paryżu - 3, rue de Talleyrand, 75007 Paris; tel. 01 43 17 34 99; 01 43 17 34 22; fax: 01 43 17 34 34; e-mail: paryz.wybory@msz.gov.pl

Termin zgłoszenia do spisu wyborców do głosowania osobistego upływa 7 maja 2015 r.



II. Głosowanie korespondencyjne

Zamiar głosowania korespondencyjnego musi być zgłoszony nie później niż do 27 kwietnia 2015 r.

Zgłoszenia do spisu wyborców w celu głosowania korespondencyjnego można dokonać internetowo, na stronie: <https://ewybory.msz.gov.pl> oraz ustnie, pisemnie, telefonicznie, faksem lub w formie elektronicznej: Wydział Konsularny Ambasady RP w Paryżu - 3, rue de Talleyrand, 75007 Paris; tel. 01 43 17 34 99; 01 43 17 34 22; fax: 01 43 17 34 34; e-mail: paryz.wybory@msz.gov.pl

Zgłoszenie do spisu wyborców powinno zawierać:

- 1. Nazwisko i imię (imiona), - 2. Imię ojca, - 3. Datę urodzenia,
- 4. Numer ewidencyjny PESEL, - 5. Adres zamieszkania za granicą, - 6. Numer ważnego polskiego paszportu lub dowodu osobistego, - 7. Miejsce i datę wydania paszportu lub dowodu osobistego, - 8. Adres zameldowania w Polsce, - 9. Dane kontaktowe (telefon, mail), - 10. Dokładny adres pocztowy we Francji, na który ma zostać wysłany pakiet wyborczy.

Odeśnięcie pakietu wyborczego do Wydziału Konsularnego odbywa się na koszt wyborcy.

Więcej informacji na temat wyborów Prezydenta RP można znaleźć na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej: <http://www.pkw.gov.pl>

Ewentualna druga tura wyborów 24 maja 2015 roku

Osoby, które zapisały się do spisu wyborców przed I turą wyborów prezydenckich, pozostają w spisie na II turę wyborów.

Osoby niezapisane mogą dopisać się przed II turą wyborów - do 22 maja jeśli chcą zgłoszyć się osobiście, i do 14 maja jeśli chcą zgłoszyć korespondencyjnie.

Zmiana sposobu głosowania (osobiście / korespondencyjnie) pomiędzy I i II turą nie jest możliwa. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Nie ma niespodzianek w PP. W finale piłkarskiego Pucharu Polski 2 maja na Stadionie Narodowym zmierzą się Legia z Lechem. W półfinale Legia ograła Podbeskidzie (4:1 i 2:0), ale Lech męczył się z Błękitnymi Stargard Szczeciński.

☺ W ekstraklasie walka o tytuł mistrzowski staje się coraz bardziej ciekawa. Legia traci kolejne punkty (tym razem w Gdańsku) a rywale, głównie Lech, są coraz bliżej faworyzowanego lidera. Wyniki 27 kolejki: Lech - Korona Kielce 1:1, Wisła - Górnik Zabrze 1:1, Ruch - Cracovia 3:0, Lechia Gdańsk - Legia 1:0, Piast Gliwice - Śląsk Wrocław 2:0, Pogoń - Jagiellonia 2:0, PGE GKS Betchatów - Zawisza 1:4. Ciekawostką jest, że „rycerzami wiosny” pozostaje właśnie zespół z Bydgoszczy, który startował do sezonu z ostatniego miejsca i z dużą stratą punktową, a obecnie wygrywa mecz za meczem. Wygrana

z Betchatowem była szóstym zwycięstwem Zawiszy pod rząd.

☺ Reprezentacja piłkarska Polski spadła z 34. na 35. miejsce w rankingu FIFA. Prowadzi kadra Niemiec przed Argentyną i Belgią.

☺ Rozstawiona z nr 1 A. Radwańska doszła tylko do półfinału turnieju Katowice Open, gdzie przegrała a Włoszką Giorgi 4:6; 2:6.

☺ Wyjazdowe zwycięstwo odnieśli w Lidze Mistrzów szczyptorniści Vive Tauronu Kielce. Mistrzowie Polski po świetnej grze wygrali w Skopje z RK Vardarem 22:20 i przed rewanżowym meczem w Kielcach byli faworytem do awansu do Final Four Ligi Mistrzów.

☺ Siatkarki PGE Atomu Trefla Sopot stoczyły zaciętą walkę z rosyjskim Dynamem Krasnodar w finale Pucharu CEV. Sopotianki wygrały spotkanie 3:1 i odrobiły straty z Krasnodarem, więc o losach tytułu decydował tzw. złoty set. Ostatecznie wygrały go

siatkarki Dynamo 15:10 i klub ten zdobył Puchar CEV w sezonie 2014/15.

☺ Gortat awansował na 3 miejsce wśród najcelniej rzucających koszykarzy ligi NBA. Środkowy Washington Wizards trafił z gry ze skutecznością 57%.

☺ Piłkarki ręczne Pogoni Baltica Szczecin awansowały do finału rozgrywek Challenge Cup. W rewanżowym meczu pokonały mistrzynię Ukrainy Galiczanek 25:21. U siebie także odniosły zwycięstwo, w stosunku 29:28.

☺ Kwiatkowski zajął w klasyfikacji generalnej wyścigu Dookoła Kraju Basków 8. pozycję. Majka ukończył rywalizację 15-tą.

☺ Reprezentacja Polski kobiet w piłce ręcznej poznała rywalki w kwalifikacjach EHF Euro Szwecja 2016. O awans do turnieju finałowego Biało-Czerwone walczyć będą z Węgrami, Słowacją oraz zwyciężcą turnieju eliminacyjnego (Finlandia, Izrael, Kosowo). □

Kandydat PiS na prezydenta w oczach żony

– rozmowa z Agatą Dudą.

Jak się państwo poznaliście?

W trzeciej klasie liceum, tuż przed wakacjami, na imprezie urodzinowej naszego wspólnego kolegi. Pamiętam, że Andrzej odprowadził wtedy mnie i moją koleżankę do domu. Potem nastąpiły kolejne spotkania – wspólne wyjścia do kina i na urządzane wtedy w Pałacu pod Baranami „Tańce letnie”. Oczywiście już bez koleżanki. I od września 1990 roku jesteśmy parą do dziś.

Jak spędzacie Państwo wolny czas razem?

Teraz, w trakcie kampanii, Andrzej nie ma wiele czasu, ale przyjeżdża do domu, kiedy tylko może. Choćby na kilka godzin. Te krótkie chwile udaje się nam spędzać na rozmowach. A właśnie, jestem bardzo wdzięczna sztabowi, że mogliśmy z mężem wyjechać w lutym na weekend do Zakopanego z okazji naszej 20-rocznicy ślubu! To były bardzo miłe chwile, bo miałam męża prawie tylko dla siebie.

Dlaczego „prawie”?

Bo co chwilę ktoś chciał sobie zrobić z nim zdjęcie – na ulicy, w restauracji. A ponieważ mąż nikomu nie odmawia, więc żartowałam, że gdyby przebrał się za zakopiańskiego misia, to miałby mniejsze wzięcie. Nie pomagały nawet okulary przeciwsłoneczne i sportowy strój. Ale tak na poważnie, odkąd Andrzej zajął się polityką i zaczął spędzać większość czasu poza Krakowem, najpierw w Warszawie, a teraz także w Brukseli, wspólny czas mamy tylko w weekendy i wakacje. W tygodniu pozostają rozmowy telefoniczne, nawet późno w nocy. W weekendy staramy się wieczorami pójść do kina lub spotkać ze znajomymi. Ale też zawsze w sobotę odwiedzamy moich rodziców, a w niedzielę chodzimy na obiad do rodziców męża, gdzie spotyka się tradycyjnie cała rodzina. Od czasu do czasu lubimy zrobić wypad poza Kraków. Czasem towarzyszy nam córka, która jako studentka chodzi już swoimi ścieżkami, ale nadal chętnie wyjeżdża z nami do cici Andrzeja do Starego Sącza lub do domu naszych przyjaciół w Węglówce.

Jakie cechy charakteru ceni Pani u męża najbardziej?

Cenię go za to, jakim jest człowiekiem, mężem i ojcem. Można nawet powiedzieć, że posiada komplet cech, które – według mnie – powinien mieć ojciec rodziny. Andrzej jest przede wszystkim bardzo słowny, można na nim polegać w każdej sytuacji. Jest niezwykle rodzinny i odpowiedzialny. Daje nam, mnie i córce, duże poczucie bezpieczeństwa. Ma przy tym – co dla mnie ważne – niezwykle poczucie humoru. Pamięta też o wszystkich świętach i ważnych okazjach. Pojawia się wówczas niespodziewanie w drzwiach z bukietem

kwiatów. Jest w tym uroczy. Trzeba równocześnie przyznać, że ma mocny charakter. On się śmieje, że taki... góralski. Ma też swój pogląd na każdy temat. Zawsze gotów jest jednak wysłuchać argumentów drugiej strony, nawet gdy się z nimi nie zgadza. Nie jest też zaborczy...

W sporach domowych każde z Państwa pozostaje przy swoim?

Myślę, że sekret powodzenia naszego małżeństwa polega na wzajemnej życzliwości i szacunku. Pewnie dlatego, choć oboje mamy silne charaktery, to jednak zawsze osiągamy porozumienie. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że mąż jest moim najlepszym przyjacielem.

Jakie są ulubione potrawy Pani męża?

Nie jest wymagający i je wszystko co mu podaję. Ale jest w tym pewien klucz, który odkryłam wiele lat temu. Nie należy go pytać, co by zjadł, bo wtedy może być problem (śmiech). Jak sam mówi, jest „koneserem żurku”. Lubi też ruskie pierogi, smażone oscypki, ryby, szpinak i wszelkie potrawy z grilla. Z rzeczy dla mnie „dziwnych”, jada kozie sery, czego my z Kingą nie możemy zrozumieć.

Jakie obowiązki ma w domu Pani mąż?

Od początku naszego małżeństwa dba o wszystkie sprawy „techniczne” związane z prowadzeniem domu. Zafatwia naprawy, duże zakupy, płaci rachunki i wynosi legendarne już w mediach śmieci. Uważa, że to nie wypada abyśmy my, kobiety, chodziły z workami do kontenera. Jak ja to mówię: „Ten typ tak ma”. Nawet, jeśli w danym momencie nie ma go w domu, zawsze potrafi też przez telefon udzielić niezbędnych porad.

Jak wspomina Pani działalność opozycyjną Pani Ojca?

Tata jest pisarzem, poetą i profesorem filologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niestety, od 2008 r. stan zdrowia uniemożliwia mu działalność zawodową. Był przedstawicielem „nowej fali” w literaturze. Tym, co i jak pisał, walczył z komunistycznymi władzami. W 1981 r., jako 9-letnia dziewczynka, nie miałam pojęcia, że Tata należy do antykomunistycznej opozycji. Dotarło to do mnie z całą mocą 13 grudnia. Tamtego ranka to ja wpuściłam do domu milicjantów, którzy zabrali Tatę. Do końca życia zapamiętam wigilijny stół, na którym stało jego zdjęcie, a Mama i Babcia płakały. To moje najgorsze wspomnienie z dzieciństwa.

Pani ulubiona książka?

Trudno mi na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Książki zawsze zajmowały w moim życiu szczególne miejsce. Jako córka Mamy polonistki i Taty literata od wczesnego dzieciństwa byłam nimi otoczona. Rodzice



zaszczepili we mnie miłość do wszelkiego rodzaju literatury. Moje zainteresowania zmieniały się z wiekiem. Kiedy nauczyłam się czytać, sięgałam po wiersze Tuwima i Brzechwy. Wówczas jedną z moich ulubionych książek była też „Malutka czarownica” Preusslera. W szkole podstawowej czytałam typowe książki dla młodzieży, autorek takich, jak Ożogowska, Musierowicz czy Montgomery. Bardzo lubiłam „Trylogię” Sienkiewicza. W liceum, oprócz lektur obowiązkowych, wybierałam pozycje np. z literatury rosyjskiej, takie jak „Bracia Karamazow” Dostojewskiego, „Anna Karenina” Tolstoj, czy „Mistrz i Małgorzata” Bułhakowa. Lubiłam także książki Kundery – „Nieznośna lekkość bytu” czy „Śmieszne miłości”. Okres studiów na filologii germańskiej to przede wszystkim literatura niemieckojęzyczna. Teraz często czytam Isabel Allende. Do ulubionych mogę zaliczyć „Dom duchów” i „Paulę”. Sięgam do Llosy, Zafona czy Ostergrena. Nie stronię od kryminalistów, np. Link, Larssona czy Krajewskiego. Niezależnie jednak od rodzaju literatury, czytanie jest dla mnie najlepszą formą wypoczynku i oderwania się od codzienności. Dzień bez przeczytania choćby jednego rozdziału jest dla mnie dniem straconym.

Jeżeli Andrzej Duda zostanie Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej to...

Z pewnością Polska będzie miała prezydenta bardzo oddanego powierzonej mu przez wyborców misji. Jestem przekonana, że Andrzej dołoży wszelkich starań, by dotrzymać zobowiązań, które składa teraz, w czasie kampanii. On przywiązuje wielką wagę do danego słowa, uważa je za świętość. To chyba część tej jego góralskiej natury. Poza tym zawsze wierzy, że ciężka i wytrwała praca przynosi efekty.

A Pierwsza Dama...?

Pyta Pan o mnie?

To chyba oczywiste w tym kontekście...

I chyba w kontekście tego, co powiedziałam wcześniej, odpowiedź jest także oczywista.

ciąg dalszy na str. 14

... w oczach żony*ciąg dalszy ze str. 13*

Chyba tak, ale pytam, bo ma Pani swoją pracę w Krakowie i dotychczas nigdy nie chciała Pani – jak wynika z licznych wypowiedzi męża – porzucić swoich obowiązków zawodowych i przenieść do Warszawy.

To prawda. Od 17 lat uczę języka niemieckiego w liceum im. Króla

Jana III Sobieskiego i bardzo lubię swoją pracę. Daje mi ona dużo satysfakcji. Ale poważne sprawy wymagają poważnego traktowania. Mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że jeśli wyborcy zaufają mojemu mężowi, to także Pierwsza Dama dotoży wszelkich starań, by nie zawieść ich oczekiwań. □

za: *Gazetką Sztabu Wyborczego PiS*



Obiad wielkanocny w Saint Vallier

Parafia Polska z Saint Vallier zorganizowała wielkanocny obiad!

W tym roku spotkaliśmy się w drugą niedzielę po Wielkanocy 12 kwietnia, aby wspólnie spędzić czas w

atmosferze radości i tańca :) Animację muzyczną zapewnił nam pan Jean-François Labune. Dziękujemy wszystkim

osobom, które pomogły zorganizować ten taneczny obiad. □

*Ks. Tomasz Tobys
par. Saint Vallier.*



Święcone w Mondeville

Franciszek L. Ćwik

Tak jak w latach ubiegłych, również w tym roku w: północy Polin jna w Dolnej Normandii: potkała się na tradycyjnym święconym jajku, by złożyć sobie życzenia i w: północy: spędzić po południu niedzieli 12 kwietnia.

Spotkanie w gościnnej, parafialnej sali przy kościele Saint Marie Madeleine Postel w Mondeville rozpoczęto odśpiewaniem pieśni: „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana...”. Zebranych przywitał przewodniczący Rady Duszpasterskiej, Zbigniew Banasiak przypominając o prawie trzystuletniej tradycji dzielenia się jajkiem zarówno w Polsce jak i w Austrii oraz w Kościele Wschodnim.

Proboszcz ks. Jerzy Gubarnat poświęcił jajka i wszystkie potrawy przygotowane na ten świąteczny wieczór. A było się czym delektować, zwłaszcza żurkiem z białą kiełbasą. Był też zimny bufet i pyszne polskie ciasta. Oprawę muzyczną, jak zwykle przygotował Marek Deptuch.

Naszym gościem był brat Evermode z klasztoru oo. Norbertynów w Saint-Martin de Mondage w Normandii. □



Zakończenie roku jubileuszowego w Sanktuarium Notre-Dame du Laus

Uroczystości zakończenia roku jubileuszowego, 350-lecia pierwszego objawienia maryjnego pasterce Benoite Rencurel w Notre-Dame du Laus (o których pisaliśmy w GK nr 23/2014) odbędą się 1 maja 2015 roku.

Rozpoczną się one o godz. 10.30 Mszą świętą celebrowaną przez biskupa diecezji Gap i Embrun, Jean-Michel di Falco Léandri. Wśród licznych zapowiedzianych gości znamienite miejsce zajmują zaproszeni przez Biskupa, prezydent Lech Wałęsa wraz z małżonką. Przybędą oni do Sanktuarium N-D du Laus z pragnieniem pokłonicenia się wraz z pielgrzymami przed Matką Boską. W czasie uroczystości Lech Wałęsa wygłosi konferencję na

temat „Chrześcijańskich korzeni Europy”.

Prezydent Wałęsa obejmie również honorowe przewodnictwo Komitetu wspierającego ambitny projekt budowy nowego kościoła w sanktuarium, mieszczącego większą liczbę pielgrzymów niż kościół obecny.

Zachęcamy polskich pielgrzymów do uczestnictwa w uroczystości zakończenia roku jubileuszowego i do odwiedzania sanktuarium. □

Andrzej Witkowski



Pro Ecclesia et Pontifice

W sobotę 31 stycznia, podczas spotkania Opatkowego Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, Ks. kard. Stanisław Rytko, prezes Rady Fundacji Jana Pawła II w Rzymie, w obecności Nuncjusza Apostolskiego we Francji, Abpa Luigi Ventura, Ambasadora PR we Francji Andrzeja Byrta, Ks. inf. Stanisława Jeża, rektora PMK we Francji, ks. Krzysztofa Wieliczko, Administratora Fundacji w Rzymie oraz wielu dostojnych gości, wręczył medale „Pro Ecclesia et Pontifice”, nadany przez Ojca Świętego Franciszka byłej wieloletniej członkini Zarządu Fundacji w Rzymie i byłej prezesce Koła Przyjaciół we Francji pani Krystynie Tomkiewicz oraz pani Krystynie Rogowskiej - wice-

prezesce i długoletniej skarbnicze Koła. Rada Koła Przyjaciół Fundacji Jana

Pawła II we Francji składa najserdeczniejsze gratulacje Paniom w związku z tym wyjątkowym wyróżnieniem. □

Daniel Brzakowski - prezes



Sztuka Moliera z polską studentką

3 marca na deskach amatorskiego teatru MPAA/Saint-Germain pokazano spektakl komediowo-baletowy na podstawie Molierowskiego Le bourgeois gentilhomme (Mieszczanin szlachcicem).

Wykonawcami przedstawienia byli uczniowie z liceów i szkół wyższych: instytutu ESCÉ i ITEM. Do występu przygotowywali się przez wiele miesięcy, ale efekt był bardzo... zadowalający. Wśród aktorów rolę filozofa doskonale i z wielką ekspresją zagrała Polka - Sylvie Woroniecki.

Dzieło Moliera i tym razem okazało się krytyką postaw człowieka, który za wszelką cenę chce dostać się do wyższej sfery, mimo swojego stanu i poziomu. Bohater z niematym wysiłkiem próbuje się więc zmienić, pobiera nauki łaciny i filozofii, interesuje się muzyką, snuje marzenia o związaniu się z markizą, podejmuje nawet wysiłki zaprzyjaźnienia się z pewnym jego gościem, ale... Ten prawie, że doprowadza go do bankructwa. Wszystko to tworzy na naszych oczach wizerunek człowieka śmiesznego, zarówno dla własnej rodziny jak i całej burżuazji, z której się wywodzi.

Znakomite, pełne satyry dialogi przeplatane są w naszej inscenizacji równie komicznym tańcem - baletem młodych artystów. Widz podczas całego przedstawienia odczuwa z jednej strony współczucie dla bohatera, ale równocześnie krytykuje przecież jego głupie zachowanie. Nic dziwnego, Moliere zawsze w swoich sztukach moralizował. Tym razem też przekonywał, że człowiekiem nie tyle się rodzi „szlachcicem”, co staje się nim poprzez

swój rozsądek i pokorę. Oj warto wciąż na nowo interpretować stare, dobre sztuki, bo mówią i o dzisiejszym świecie. □

Justyna Kaminska-Krot



W Paryżu i Montresor o Kresach

Mariusz Olbromski

Do Paryża, na za proszenie Stowarzyszenia „Kresy” we Francji, przylecieliśmy razem z żoną, Urszulą, historyk sztuki, na spotkanie poświęcone dziu jom kultury polskiej. Inicjatozem przedsięwzięcia była prezes Stowarzyszenia pani Krystyna Orłowicz. Cały nasz niezwykły pobyt we Francji, ofityjący w wiele wydarzeń – wykładu, spotkania autorskie, seje – przebiegał w serdecznej atmosferze i został wspaniale zorganizowany.

Poprzednio, dwa lata temu, przyleciałem nad Sekwanę, na spotkanie autorskie w Bibliotece Polskiej, gdzie prezentowałem swoją książkę poetycką „Róża i kamień. Podróże na Kresy”.

W ciągu dwóch ostatnich lat ukazały się kolejne moje książki: „Śladami słów skrzydlatych. Pomniki pisarzy i poetów polskich na dawnych Kresach Południowych Rzeczypospolitej” i „Dwa skrzydła nadziei”. Obie pozycje prezentowałem teraz na konferencji 22 marca w prestiżowym „Centrum Dialogu” Księży Pallotynów. Spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie „Kresy we Francji”, prowadziła wspomniana pani prezes Krystyna Orłowicz.

Pierwsza z książek – „Śladami słów skrzydlatych”, opublikowana dzięki Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i PHU „Farta” Wiesław Paweł Podstawski, jest rodzajem albumu zawierającego obszerny wstęp, mego pióra, o dziejach literatury polskiej na tym obszarze, oraz unikalne zdjęcia z terenu całej obecnej Ukrainy kilkunastu polskich fotografów. Prezentację tej książki rozpocząłem oczywiście od ukazania Żurawna nad Dniestrem, miejsca, gdzie urodził się w 1505 r. Mikołaj Rey – „ojciec” naszej literatury narodowej. Praca zawiera też wybór utworów najwybitniejszych pisarzy kresowych. Książka jest wynikiem moich wieloletnich badań i poszukiwań.

Druga książka – „Dwa skrzydła nadziei”, jest tomem wierszy i prozy. To poetyckie wotum wdzięczności Janowi Pawłowi II za nawiedzenie Archidiecezji Lwowskiej – Lubaczowa w 1991, a później – Lwowa w 2001. Ten kresowy hołd poetycki dla Ojca Świętego ostatnio został nazwany w lwowskim „Kurierze Galicyjskim” – „pomnikiem ze słów dla Jana Pawła II”. Książka została opracowana graficznie przez lwowską artystkę Krystynę Grzegocką i wydana wyjątkowo starannie w Warszawie przez Oficynę „Adam”. Ukazała się pod koniec 2014 r. Oprócz wierszy i obszernych komentarzy zawiera też archiwalne zdjęcia z pobytu Ojca Świętego w Lubaczowie i we Lwowie. Nadto ubogacają ją zdjęcia wielu znakomitych fotografów z Kresów, m.in. Krzysztofa Hejke, Jana Skłodowskiego, Waldemara Sosnowskiego. Ze względu na wagę tematu „Dwa skrzydła nadziei” uważam za najważniejszą w moim dorobku. Niezwykle więc istotne było dla mnie móc zaprezentować książkę w Paryżu i to w Roku Jana Pawła II.

Natomiast dr Urszula Olbromska przedstawiła nad Sekwanę wyniki swoich wieloletnich badań nad stanem cmentarzy katolickich w regionie przygranicznym na terenie obecnej Ukrainy. Wykład był bogato ilustrowany zdjęciami. Zostały m.in. przedstawione pomniki Obrońców Ojczyzny z różnych epok, przykłady ciekawej rzeźby nagrobnej na cmentarzach pogranicza, nagrobki wybitnych postaci w dziejach naszej kultury, miejsca męczeństwa naszych Rodaków.

Oba wykłady wzbudziły spore zainteresowanie wśród Polonii oraz przedstawiciele Ambasady RP. Po prezentacji wywiązała się ciekawa dyskusja na temat roli Kresów w kulturze polskiej, znaczenia wizyty Ojca Świętego w Lubaczowie i we Lwowie. Wielu uczestników konferencji nabyło zaprezentowane albumy.

Na zakończenie spotkania, wszyscy obecni podjęci zostali koktajlem, przygotowanym przez członków Stow. „Kresy we Francji”, podczas którego prowadzono dalsze kresowe rozmowy.

Na spotkaniu następnego dnia, w tym samym miejscu, temat był kontynuowany w gronie członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości. Wydarzeniem wieczoru była prezentacja przywiezionego przez nas filmu o Ks. kard. Marianie Jaworskim, filozofie, teologu, współpracowniku i przyjacielu Jana Pawła II, a zarazem metropolicie lwowskim, który po 1991 r. wyruszył z Lubaczowa do Lwowa, aby odbudowywać zniszczone przez komunistów struktury Archidiecezji Lwowskiej. To właśnie abp Jaworski był bezpośrednim organizatorem przyjęcia Ojca Świętego w obu miastach. Film w reżyserii Bogustawy Stanowskiej-Cichoń nosi tytuł: Powiernik duszy – Kard. Marian Jaworski. Jego prapremiera, zgromadziła w styczniu br. w karmelitańskim Centrum Kultury Duchowej „Comunio Crucis” w Krakowie liczne i wyjątkowe grono widzów.

Niespodzianką dla nas stało się natomiast to, że Zarząd Stowarzyszenia „Kresy” wzbogacił nasz pobyt we Francji, organizując wyjazd do zamku Montrésor, na spotkanie z panią Marią Rey – wieloletnim członkiem Stowarzyszenia – w ramach nadzwyczajnego zebrania Stowarzyszenia.

Montrésor zawsze mnie zachwyca. Niewielka miejscowość pełna jest spokoju, piękna zabytkowych domów, nad którymi góruje na wzgórzu zamek. Mieści on w sobie skarby kultury polskiej i europejskiej. Dotarliśmy tu pod wieczór i zostaliśmy serdecznie przyjęci przez hr. Marię Rey z domu Potocką i jej siostrę dr Elżbietę Gromnicką. Mogliśmy też od razu zwiedzić zamek, poznać jego skarby wyjątkowej wagi dla kultury polskiej. Wieczorem, w czasie kolacji trwały długo „Polaków nocne rozmowy”. Zatrzymaliśmy się w hotelu, znajdującym się w w starym młynie, należącym do rodziny Reyów. Tuż za oknem szumi rzeka, która przepływa pod budowlą. W sali jadalnej widać, przez szklaną posadzkę, wartki nurt strumienia.

Świtem, gdy jeszcze wszyscy spali, wyszliśmy z Urszulą na długi spacer. Po powrocie powstał jego zapis.

Wkrótce, po śniadaniu, przyszło nam zegnąć się i wyruszać w powrotną drogę do Paryża. Na trasie, czekała nas następna niespodzianka – Katedra w Chartres, jeden z najwspanialszych zabytków średniowiecznej kultury chrześcijańskiej. Całe „pasma białych gór” przeniesione w to miejsce przez wiernych i zamienione przez budowniczych w misterną koronkę modlitwy z kamienia wypełnioną światłem witraży. W sumie witraże mają



powierzchnię 2600 m². Przedstawiają sceny biblijne. Dominuje błękit, tajemniczy, wyjątkowo czysty. Nikomu nie udało się już nigdy potem osiągnąć tej czystości, bo mistrzowie zabrali ze sobą tajemnicę lania tych witraży do grobu. Chartres to „kawatek raju rzucony na ziemię”, jak to ktoś określił... Właśnie przez ten błękit widzę i wspominam też wszystkich tych, którzy nas w Paryżu i Montrésor gościli.

Dzięki kontaktom Prezesa Stowarzyszenia z Rektorem Katedry

Chartres

Jechaliśmy wczesną wiosną wśród budzących się pól Francji, w seledynach zagajników, w labiryntach rozjazdów dróg, autostrad, w gęstych mrowiskach aut, ale widząc nie widziałem prawie nic, nie słyszałem rozmów, bo myślą byłem już tam, w Chartres, w tym białym paśmie gór zmienionym natchnioną pracą-modlitwą wiernych w cudowną i misterną koronkę sięgającą nieba, w wielką symfonię z kamienia, w jeziora rozet, w zatoki witraży przez błękit, których przenika raj. Byłem tam myślą z rosnącym pragnieniem, by później objąć to nagłą impresją wiersza. Lecz kiedy w końcu ogarnął mnie chorał sklepień, po chwili, wiedziałem, że nie sięgnę słowem wyżyn piękna. I że istnieje miłość od pierwszego wejrzenia.

w Chartres, Père Dominique Aubert oraz celebrazem ks. Piotrem Sokotem, zwiedziliśmy Katedrę słuchając komentarzy Ks. Kanonika.

Na koniec – wraz z wielkanocnym Alleluja – jeszcze raz dziękujemy za doskonałą organizację i życzliwość przede wszystkim Pani Prezes Krystynie Orłowicz, Zarządowi i Członkom Stowarzyszenia „Kresy”, księżom Pallotyńskim oraz mieszkańcom zamku w Montrésor. □

Poranny spacer

Uliczki Montrésor przemawiają ciszą.

Piękno starych domostw tak wiele mówi o mieszkańcach milcząc.

A zamek ma gościnnie rozchyloną bramę i wielkie drzewa patrzą w okna zadumane, gdzie mury, niczym matka czule tuli dziecię, chronią skarby naszej kultury tu zebrane. Wśród peret rosy w trawach tu stąpamy. Mieszkańcy jeszcze śpią i wszystko trwa w powietrzu bladym srebrze zatrzymane. Choć takie chwile przepływają, są niczym nurty wody w dawnym młynie: pozostają. Przez szkło pamięci widne zawsze.

Mariusz Olbromski

Rekolekcje wyjątkowe

W dniach od 21 do 27 marca 2015 w Parafii Wniebowzięcia N. Jświętszej Maryi Panny w Paryżu odbyły się rekolekcje wielkopostne prowadzone przez ks. prał. Edwina Rzeszuto; rekolekcje dla mnie wyjątkowe.

Dlaczego? Zapewne dlatego, iż dzięki nim, mogłam przystanąć chociaż na chwilę w codziennym zabieganiu i zastanowić się nad swoim życiem, wiarą, i zadać sobie pytanie o istotę mojej egzystencji.

Jak często zastanawiamy się nad naszymi relacjami z Bogiem? Z naszej, mojej strony; bo ze strony Boga wciąż jesteśmy najważniejsi, wciąż obdarowywani nieskończoną miłością, bez względu na nasze zasługi (a raczej ich brak). Myślę, że wciąż za mało. To pewnie problem naszych czasów, że wciąż biegniemy za czymś, co wydaje się nam wyjątkowo ważne, a nie ma przecież żadnego związku z Bogiem. Nazbyt często w tym biegu zatracamy samych siebie i gubimy sens własnego życia.

Dlatego te rekolekcje były dla mnie tak niezwykle potrzebną chwilą refleksji, przystankiem w bezwiednym prawie pędzie codzienności. Wyjątkowe również przez to, iż Rekolekcjonista przywiózł ze sobą łaskami stynącą figurę Matki Bożej Fatimskiej. W całym ziemskim życiu Jezusa towarzyszyła Mu Maryja. Pod krzyżem Chrystusa stała Matka Jego. Czy ja we własnym życiu, przy moich malutkich „krzyżach,” obok miłości Jezusa, dostrzegam Maryję? W takim znaczeniu, te rekolekcje nabraty jeszcze dodatkowego, głębszego wymiaru duchowego.

Z tych spotkań rekolekcyjnych utkwiły mi w pamięci szczególnie takie oto słowa: „Jak łatwo nam żyć bez Pana Boga, ale jak trudno bez niego umierać.” Czyż często nie tak właśnie wygląda nasze życie? Nasze niewierne serce tak często i zbyt szybko zapomina o tym co powinno stanowić istotę i prawdziwy, ostateczny cel naszego życia.

Dzięki tym rekolekcjom zadałam sobie kilka ważnych a może najważniejszych pytań. Kim dla mnie jest Bóg? Jakie miejsce zajmuje w moim życiu? Czy ważniejsza jest Jego wola niż moje egoistyczne pragnienia? Co jest głównym celem mego życia? A może jestem zbyt dumna i pyszna aby pozwolić Jemu decydować o moim życiu? Czy potrafię Mu w pełni i zawsze zaufać? Czy potrafię w Nim trwać, nie tylko wtedy kiedy jest dobrze,

ale szczególnie wtedy kiedy nic się nie układa i nie ma już często żadnej nadziei?

Czemu wciąż oczekuję jakichś cudów, aby potwierdzić Jego istnienie? Czemu wciąż nasza słaba, ludzka natura bierze górę nad wiarą, nadzieją i miłością? Czyż w naszym życiu wciąż nie zdarzają się cuda tak proste, że aż zbyt banalne, aby je dostrzec? Czyż nie cudem jest to, że każdego rana otwieramy oczy i widzimy, wstajemy i możemy chodzić, słyszymy, możemy mówić? Ale aby dostrzegać każdego dnia te cuda, niewątpliwie potrzebna jest nam łaska Boga, która tak nieodzownie łączy się z zaufaniem. Nic nie możemy bez Tego, który nas stworzył i dopóki tego nie zrozumiemy, to nigdy nie będziemy w stanie do końca poznać czym jest prawdziwa miłość a tym samym i cud! Jesteśmy stabi sami z siebie i dopóki nie damy się poprowadzić Panu Bogu i nie zaufamy Mu w pełni, dopóty będziemy wciąż błądzić.

Wciąż szukamy miłości, a ta prawdziwa, największa, stoi obok nas i czeka. Czeką na nasze otwarcie i przyjęcie. Bo to miłość samego Boga.

Ze szczególnym podziękowaniem dla Ks. Prał. Edwina Rzeszuto. □

Dominika Gajdzis





10 rocznica śmierci św. Jana Pawła II w Aulnay-sous-Bois

W Wielki Czwartek zaczynamy uroczystości Triduum Paschalnego. Dziś Pan Jezus za nasza do polskiego Wieczernika na francuskiej ziemi. W tym roku jest to szczególny dzień. Przypada bowiem dziesiąta rocznica śmierci św. Jana Pawła II.

W grudniu ubiegłego roku w imieniu całej wspólnoty z Aulnay-sous-Bois został wysłany przez ks. prowincjała Jana Ciągło i ks. proboszcza Romana Wrocławskiego list do ks. kardynała Stanisława Dziwisza z prośbą o dar relikwii Świętego Jana Pawła II.

Pod koniec lutego nadeszła pozytywna odpowiedź. Wraz z certyfikatem autentyczności otrzymaliśmy relikwie pierwszego stopnia – kawałek materiału z kropelką krwi św. Jana Pawła II. Celebруюcy dzisiejszą Mszę świętą ks. Wiesław Wójcik TChr., dyrektor Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego, który przyjechał do nas z Polski i pozostanie przez okres Świąt Wielkiej Nocy, uroczyste wniósł na Ołtarz relikwie św. Jana Pawła II, Ojca polskiej emigracji. Poprzez te święte relikwie złożone na ołtarzu mamy świadomość, iż w tym naszym wieczniku, tu na emigracji w Aulnay sous Bois, w Wielki Czwartek, kiedy rozpoczęliśmy Triduum Paschalne jest obecny razem z nami święty Papież Polak. Przeżywamy dziś wyjątkową okoliczność, wyjątkowe zdarzenie i wyjątkową Eucharystię. Podczas dzisiejszej uroczystości wspomnienia Eucharystii i kapłaństwa dziękujemy Panu Bogu za dar Eucharystii, oraz modlimy się w intencji kapłanów postugujących w naszej wspólnotie oraz za tych wszystkich księży, którzy tak często do nas przybywają. Modlimy się o zdrowie dla nich i siły do dalszej służby Bogu i ludziom.

Na zakończenie dzisiejszej Eucharystii, o godzinie 21.37 – w dziesiątą rocznicę śmierci św. Jana Pawła II – potęczyliśmy

się z milionami Polaków żyjących w Ojczyźnie i w różnych zakątkach świata. Pochylając się nad świętymi relikwiami, ks. Wiesław Wójcik odmówił Modlitwę polskiego migranta do św. Jana Pawła II, a następnie każdy z nas w skupieniu podszedł do ołtarza, aby ucałować relikwiarz.

Dzisiejsza Eucharystia była wyjątkowa w swoim rodzaju i niepowtarzalna. Tak uroczyste mogliśmy ją przeżyć dzięki ks. Wiesławowi Wójcikowi, któremu składamy serdeczne podziękowania.

Na zakończenie Mszy świętej pani Elżbieta z Duszpasterskiej Rady Parafialnej w imieniu całej wspólnoty złożyła życzenia naszym księżom, a młodzież wręczyła im kwiaty. □

*Elżbieta Noster
zajęcia Zbigniew Adamek*

Modlitwa polskiego migranta do Św. Jana Pawła II

Święty Janie Pawle II, Ojciec polskiej emigracji, nasz skuteczny orędowniku i wspomożycielu. Ty, który swoim życiem świadczyłeś o wielkiej miłości do Boga i człowieka, prowadząc nas drogą Jezusa i Maryi, przez miłość i wielkie cierpienie ofiarowane za Kościół i cały świat, każdego dnia zbliżałeś się do świętości. Pragnę i ja za Twoim przykładem, przebywając w różnych zakątkach świata, być mocnym mocą wiary i dawać w świecie świadectwo Ewangelii. Niech świadomość obecności Boga umacnia mnie i pomaga przezwyciężać trudności na migracyjnych szlakach. Amen. □





Wielki Piątek w Aulnay-sous-Bois

Elżbieta Noster

Dlaczego Krzyż? Uśmiech, rana głęboka... Widzisz to takie proste, kiedy się kocha (Ks. Jan Twardowski).

Wielki Piątek wieczorem o godz. 20:30 przyszliśmy do kościoła, aby przeżyć Liturgię Męki Pańskiej. Mimo zimna i padającego deszczu było nas bardzo wielu.

W naturze Polaków, czy w Ojczyźnie, czy poza jej granicami, jest przeżycie Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek. Tak również jest w Aulnay-sous-Bois. Święty Jan Paweł II, nasz Papież, w encyklice „Bóg bogaty w miłosierdzie” powiedział, że miłosierdzie Boże to przebaczenie. Podążamy więc wraz z Chrystusem tą drogą, która wiedzie ku zmartwychwstaniu. Prowadzi ją nasz gość z Polski, ks. Wiesław Wójcik TChr., dyrektor Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego, który przyjechał do nas z Polski i pozostanie przez okres Świąt Wielkiej Nocy. Każdy z nas w swoim sercu wznosił intencje, za kogo chce ofiarować to dzisiejsze... pójście za Chrystusem Drogą Krzyżową, podczas którego Jezus uczy nas miłosierdzia.

Wielki Piątek, to dzień bardzo dziwny. Można powiedzieć, iż z jednej strony to dzień największej żałoby w Kościele, bo przecież umarł Jezus Chrystus. Z drugiej strony dzień nadziei, gdyż umarł za nasze grzechy, dla naszego zbawienia. Jak się w tym nie pogubić? Trzebaby nie mieć serca, aby w tym dniu odczuć tylko radość, a zostawić gdzieś cierpienie Jezusa. Jest to dzień smutku, w czasie którego dwa tysiące lat temu dokonano się coś niezwykłego. Jezus złożył ofiarę. Zadośćuczynił za wszystkie grzechy ludzkości, a dokonano się to w tak strasznej scenarii. Męka Chrystusa jest niesamowitą miłością do człowieka, a my... na ile potrafimy, chcemy zanurzyć nasze serca w tajemnicę Wielkiego Piątku. Nikt nie przeżyje radości Zmartwychwstania, jak nie przeżyje tajemnicy Krzyża. Nie ma innej drogi do pustego grobu, jak przez zakrwawiony Krzyż. Jezus przeszedł tę drogę i my musimy ją przejść, przeżywając wszystko to, co należy przeżyć w Wielki Piątek. I chociaż męka Chrystusa już się skończyła, krew na Golgocie została obmyta, to jednak trzebaby nie mieć serca, by nie zaptakać, gdy uświadomimy sobie, jak Jezus bardzo cierpiał. W czasie Liturgii Wielkiego Piątku jest bardzo dużo elementów związanych z Krzyżem. Na początku - na znak uniżenia przed tymi wielkimi tajemnicami, które Pan Bóg uczynił - ks. Wiesław Wójcik położył się krzyżem przed ołtarzem. Jest to jednocześnie symbol naszej ludzkiej bezradności. Położyć się... to być zupełnie bezradnym. Sami, jako ludzie, jesteśmy zupełnie bezradni by dokonać dzieła odkupienia. I od tej bezradności rozpoczyna się nasze przeżywanie tego, co Jezus uczynił. W Liturgii Wielkiego Piątku jest czytana Męka Pańska. W

naszej wspólnotcie już od kilku lat jest ona przedstawiana w wersji śpiewanej. Trzech solistów, Mateusz Olszewski, Marek Chamot i Bogdan Żądło wraz z chórem „Soli Deo” w przejmujący sposób, a zarazem piękny, wprowadzili nas w te dramatyczne wydarzenia z przed dwóch tysięcy lat. W czasie Męki Pańskiej i Drogi Krzyżowej Bóg się unióż. Wszedł w stan, w którym cierpiał jako człowiek, gdyż każda z zadawanych Mu ran dotykała Jego człowieczeństwa. Lecz Jezus każdy kolec ciernia i każdą zadawaną Mu ranę przemieniał w ofiarę miłości. W czasie Liturgii Wielkiego Piątku jest jeszcze jeden znak związany z Krzyżem – całowanie go przez wiernych. Krzyża, który przecież jest narzędziem zbrodni. Lecz my, katolicy, nie całujemy go jako narzędzia zbrodni, lecz całujemy miłość, jaka na tym Krzyżu zawisa. Wiemy, że Jezus tak nas kochał, że aż umarł za nas na Krzyżu. Krzyż krzyczy słowami „Nie opuściłem was. Zrobiłem dla was wszystko. Już więcej nic nie mogłem zrobić!” Całujemy ten Krzyż, a w istocie tę wielką miłość. Wszyscy podeszliśmy przed ołtarz, przed którym był krzyż. Adoracja trwała dwadzieścia pięć minut. To pokazuje jak było nas dużo w ten wieczór w kościele. Przez cały czas adoracji, chór „Soli Deo” oraz wierni śpiewali pieśni Pasyjne.

„Boże, dziękuję Ci za to, co jest trudne. Za ten mój krzyż, który muszę każdego dnia włożyć na swoje ramiona. Może do końca tego nie rozumiem, ale dziękuję Ci Panie Boże”. Ks. Jan Twardowski napisał kiedyś takie słowa, które czasem może bardziej pomogą w zrozumieniu cierpienia, niż teologiczne rozprawy: „Krzyż, to takie szczęście, że wszystko inaczej”. Przyjrzyjmy się naszemu życiu w perspektywie tych słów.

Na koniec Liturgii, nasz proboszcz, ks. Roman Wrocławski i ks. Wiesław Wójcik oraz kilku mężczyzn ubranych w mundury strażackie, przeniósł Najświętszy Sakrament do symbolicznego Grobu Chrystusa, który znajduje się w naszej polskiej kaplicy naprzeciwko kościoła. Rozpoczęło się wieczorne czuwanie i adoracja Najświętszego Sakramentu. Warta strażaków przy Grobie Pańskim oddaje symboliczną dramaturgię wydarzeniu z przed dwóch tysięcy lat. To już czwarty rok z kolei jak w naszej wspólnotcie kilku mężczyzn w strażackich mundurach - od Wielkiego Piątku, aż do Mszy św. Rezurekcyjnej w Niedzielę Zmartwychwstania - trzyma straż przy symbolicznym Grobie Chrystusa. □

zjęć Zbigniew Adamek





Zaprasza na week-endy i wakacje

Polski ośrodek wakacyjny
położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Atrakcyjne ceny, zniżki dla młodzieży,
dzieci do lat 3 za darmo!

Rezerwacja :
Stella Maris - 376 chemin Baillarquet - 62780 Stella-Plage
Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55
contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com




GŁOS KATOLICKI PRZYJACIELE

Mme Smiatek Christiane -	100€
Mme Walkiewicz Eliza -	70€
Mme Drohobycka Kazimiera -	70€
M Domaszewicz Edwin -	70€
Mme Olszewski Krystyna -	80€
M Bobek Wincenty -	70€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK. Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa
POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Dr J. Tomikowski

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, m^o: Gare de Lyon; bus: 57, 20, 63, 65
tel. 01 40 34 13 18; 06 80 01 94 06;
e-mail: dr.jerzytomikowski@orange.fr

- ECHOGRAFIA /USG/ PŁODOWE 1-SZY, 2-GI, 3-CI TRYMESTR CIĄŻY
- DIAGNOSTYKA PRENATALNA; - USG MACICY, JAJNIKÓW, JAJOWODÓW;
- BEZPŁODNOŚĆ; - PROWADZENIE CIĄŻY; - PROBLEMY OKRESU PRZEKWITANIA;
- KOLPOSCOPIA, WYKRYWANIE I PROFILAKTYKA NOWOTWORÓW DRÓG RODNYCH



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o godz. 20

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;
16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY
91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 3 stacja Pereire
RER C, stacja Pereire-Levallois

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant (karta vitale).

01.44.29.79.89
info@cmdprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M^o Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)




USŁUGI TRANSPORTOWE

- WYWÓZ GRUZY
- TRANSPORT MATERIAŁÓW
- PRZEPROWADZKI

KONTAKT:
06 25 42 75 12

E-MAIL:
ksochacki@ymail.com

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne, spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:**TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji,
ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

Luxsus - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE,
KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL.: 06 62 75 50 06;**
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

**- NAPRAWA KOMPUTERÓW,
INSTALOWANIE PROGRAMÓW,
WYMIANA PODZESPOŁÓW**

T. 06 98 42 59 75

Mgr Mariola Wereszka
Psychoterapia i Pomoc psychologiczna
w języku polskim

T. 06 10 99 96 71**TRANSPORT:**

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów,
- przeprowadzki.

TEL. 06 98 58 86 36**SAMI SWOI****Polskie sklepy spożywcze!!!**

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:**NOWY SKLEP!!****93600 AULNAY SOUS BOIS****23, AV ANATOLE FRANCE****WTO-SOB: 10.30 - 19.30;****NIEDZ. 10.00 - 14.00****TEL. 01 72 51 62 00****- RER B - AULNAY SOUS BOIS****94200 IVRY SUR SEINE****44, RUE LENINE****PON-SOB: 10.00 - 20.00****TEL. 01 70 25 46 62****- METRO 7 MAIRIE D'IVRY****- RER C - IVRY SUR SEINE****BUS 125 PRZYSTANEK MOLIERE****e-mail: sami.swoi@onet.pl****Prosto z Polski!**

RECHERCHE ASSOCIATIONS FRANCE- POLOGNE. Assistance aux actes civils et catholique des familles:
FORNAL, KONDYRA, TWARDY, DYRDA, OBACZ. Gmina nord de Jarostaw. Int: jfornal@wanadoo.fr ou T. 06 17 17 14 96.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Wysocki Joseph -	150,00 €
Wróblewski Józef -	60,00 €
Rymarczyk Jerzy -	100,00 €
Nowakowska Danuta -	50,00 €
Dźwigąła Maria Jolanta -	50,00 €
Goras Regina -	20,00 €
Rey Viridiane -	200,00 €
Steckiewicz Felix -	100,00 €
Ciesielski Anna -	50,00 €
Awzan Christina -	100,00 €
Różycki Tadeusz -	50,00 €
Kunstowicz Stanisława -	10,00 €
Wodzińska Bernardyna -	100,00 €
Zubrzycki Zbigniew i Stanisława -	50,00 €
Ladra Casimir -	50,00 €
Państwo Wojciak -	20,00 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem,
alkohol kieruje Twoim życiem

Przyjdź na spotkanie Anonimowych Alkoholiców

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.

**Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek
w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰**

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholiców

Luxsus - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL.: 06 62 75 50 06;**
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 16 (2586): 26. 4. 2015

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 15.4.2015

Inf. o prenumeracie na str. 3

POLVOD**TYLKO POLSKIE FILMY**Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl**TRWAM** PROGRAM

27 kwietnia - 3 maja 2015

PONIEDZIAŁEK 27 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Dokument 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Sól ziemi 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Dokument 15²⁰ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Słowo Życia 17²⁵ Św. na każdy dzień 17³⁰ Spotkanie Rodziny RM 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

WTOREK 28 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak My to widzimy 10¹⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dokument 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Spektakl teatralny 13¹⁰ Dokument 14⁰⁰ Film 15³⁵ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Kalendarz młodych 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Reportaż 17⁰⁵ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

ŚRODA 29 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Kalendarz młodych 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Reportaż 9⁵⁰ Św. na każdy dzień 10⁰⁰

Audiencja Generalna 11¹⁰ Reportaż 11²⁰ Felieton 11³⁰ Reportaż 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Widowisko 13³⁰ Dla dzieci 14⁰⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Dokument 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

CZWARTEK 30 KWIETNIA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Spotkanie z Biblią 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dokument 14⁰⁰ Film 15³⁵ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Program rozrywkowy 16³⁵ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

PIĄTEK 1 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Program rozrywkowy 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 14⁰⁰ Dokument 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Reportaż 16⁵⁰

Dokument 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

SOBOTA 2 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10²⁵ Słowo Życia 10³⁰ Św. na każdy dzień 10³⁵ Polski pkt. widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Regina Coeli 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Na tropie 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Reportaż 14⁰⁰ Serial 14⁴⁵ Reportaż 15²⁰ Dokument 15³⁰ Powrót do Domu Ojca 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Przegląd Źródła 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje

NIEDZIELA 3 MAJA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Przegląd Źródła 9²⁰ Przegląd Niedzieli 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Msza Św. 10³⁰ Reportaż 11²⁰ Reportaż 11⁴⁵ Dokument 12⁰⁰ Regina Coeli 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Koncert 15⁵⁰ Dokument 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Regina Coeli 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Dokument 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Vatican Magazine. □

140. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes: 13 - 17 maja 2015

Tegoroczna Pielgrzymka, która odbędzie się pod przewodnictwem ks. bpa Wiesława Lechowicza, delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji i kierownictwem ks. inf. Stanisława Jeża, rektora PMK we Francji, rozpocznie się w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim - 13 maja, a zakończy w niedzielę 17 maja. Pielgrzymka organizowana jest przez PMK we Francji i PZK Regionu Paryskiego. Na pielgrzymów czeka też Dom PMK w Lourdes, prowadzony przez Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Udział w Pielgrzymce proszę zgłaszać:

a) w parafiach polskich, b) w Biurze PMK (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris. Tel. 01 55 35 32 32, e-mail: pmk.france@gmail.com. Przy zapisach wplacamy całość sumy. Czeki wystawiamy

na: Aumônerie Polonaise Rectorat C.C.P. 041 Paris 23 343 69 N z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”).

Koszt uczestnictwa:

- Przejazd autokarem z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 275 € (dla młodzieży - 185 €; dla dzieci: 4-11: jedno - bezpłatnie, drugie i następne - 50% (jeśli jedzie z rodzicami).
- Noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 177€;
- opłata pielgrzymkowa od osoby - 20 € (dla osób i grup, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie). □





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

27 kwietnia – 3 maja 2015

PONIEDZIAŁEK 27 KWIETNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Made in Poland – teleturniej 11⁴⁰ Baron24 – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Blondynka – serial 13⁴⁵ Tygodnik.pl 14⁴⁰ Audycje Komitetów Wyborczych 14⁵⁵ Kulturalni PL 15⁵⁵ Notacje – dokument 16⁰⁵ Program publicystyczny 16³⁵ Libera – felieton 16⁵⁵ Baron24 – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Sensacje XX w. 18²⁵ Studio Wschód 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Historia dla Ciebie – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Życie nad rozlewiskiem – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Racja stanu 22³⁵ Audycje Komitetów Wyborczych 22⁵⁰ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Naszaarmia.pl 0¹⁰ Dla dzieci 0²⁵ Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 0⁴⁵ Baron24 – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sensacje XX w. 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 28 KWIETNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Racja stanu 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ 1920 Wojna i miłość – serial 13⁵⁰ Moja rzeka – dokument 14³⁰ Audycje Komitetów Wyborczych 14⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁵ Reportaż 16⁰⁵ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Sensacje XX w. 18²⁵ Program muzyczny 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 22⁴⁰ Audycje Komitetów Wyborczych 22⁵⁵ Program publicystyczny 0¹⁰ Made in Poland – teleturniej 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sensacje XX w. 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 29 KWIETNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Halo Polonia – magazyn 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Życie nad rozlewiskiem – serial 13⁴⁵ Audycje

Komitetów Wyborczych 14⁰⁰ Teatr Telewizji 15³⁰ Program publicystyczny 16³⁰ Program rozrywkowy 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Sensacje XX w. 18²⁵ Dla dzieci 18³⁵ Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Teatr Telewizji 22³⁰ Polonia w Komie 22⁴⁰ Audycje Komitetów Wyborczych 22⁵⁵ Egzamin z życia – serial 23⁵⁰ Po prostu 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sensacje XX w. 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 30 KWIETNIA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Dzika Polska – serial 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Audycje Komitetów Wyborczych 14⁰⁰ Egzamin z życia – serial 14⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 15²⁰ Po prostu 16⁰⁵ Kocham Kino – magazyn 16³⁵ Flesz historii – reportaż 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówa 17⁵⁵ Sensacje XX w. 18²⁵ Kucin Alina – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Defekt – serial 22⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 22⁴⁰ Audycje Komitetów Wyborczych 23⁰⁰ Pitbull – serial 23⁵⁵ Krakowianin z Paryża – dokument 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sensacje XX w. 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 1 MAJA

8¹⁰ Program rozrywkowy 9²⁵ Łowca – film 11⁰⁰ Halo Polonia – magazyn 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Na sygnale – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Program rozrywkowy 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Audycje Komitetów Wyborczych 14⁰⁰ Defekt – serial 15¹⁰ Polska oczami orła – dokument 15⁴⁵ Szperacze.tv 16²⁰ A la show 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Program

rozrywkowy 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Cafe historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁰ Audycje Komitetów Wyborczych 22²⁰ Dlaczego nie! – komedia 0⁰⁵ Program rozrywkowy 0⁵⁵ Łamigłówa 1⁰⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1³⁰ Reportaż 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 2 MAJA

8⁵⁰ Życie jezior 9⁰⁵ Kulturalnek 9³⁵ ABC wszystko wie 9⁵⁵ Dla dzieci 10¹⁰ Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 10²⁵ Szperacze.tv 11⁰⁰ Janosik – serial 12⁰⁰ Legendy regionalne – reportaż 12¹⁰ Łamigłówa 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Kucin Alina – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁵⁵ Orzeł i chryzantema – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Za zastugi dla Polski i Polaków poza granicami kraju 18³⁵ M jak miłość – serial 19²⁵ Pamiętaj o mnie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Za zastugi dla Polski i Polaków poza granicami kraju 22⁰⁰ Polacy tu i tam – magazyn 22⁴⁰ C.K. Dezerterzy – komedia 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 3 MAJA

8²⁰ Polacy tu i tam – magazyn 8⁵⁵ Łamigłówa 9⁰⁰ Za zastugi dla Polski i Polaków poza granicami kraju 9⁴⁰ Ziarno 10¹⁰ Jan Serce – serial 11²⁰ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Święto Konstytucji 13⁰⁰ Msza Św.- Sanktuarium MB Pocieszytelki Strapionych w Miedznie 14¹⁰ Pod Tatrami – reportaż 14³⁰ Za zastugi dla Polski i Polaków poza granicami kraju 15⁴⁰ Okrasa tamie przepisy – magazyn 16¹⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 16³⁰ Czytanie Puszczy – reportaż 16⁵⁵ Made in Poland – teleturniej 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Program rozrywkowy 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Blondynka – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Jan Serce – serial 0¹⁰ Program muzyczny 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



fol. T. Kozycki

2 maja -
Dzień Flagi i Dzień... Polonii



G.S. Distribution

Polska internetowa hurtownia materiałów elektrycznych we Francji

web: www.gsd-elec.fr

tel. 06 40 72 66 41; e-mail: contact@gsd-elec.fr

szybka realizacja zamówień: do 24h; dostawa gratis od 250€
lub odbiór osobisty z magazynów w Pantin (93) lub w Méru (60)

zniżki aż do - 60%



Disjoncteur
Prix TTC 8,04€



Ampoule B2
Prix TTC 0,90€



Prise 2P+Tb
Prix TTC 2,48€